

Natalia Patratskaya

Pertłowa pani

Proza po polsku

Natalia Patratskaya

Perłowa pani. Proza po polsku

«Издательские решения»

Patraskaya N.

Perłowa pani. Proza po polsku / N. Patraskaya — «Издательские решения»,

ISBN 978-5-44-937394-6

Bella spoglądała z hrabiego Pavlina na Victorię iz powrotem: obie były tak piękne, jak dwie lalki tego samego producenta. Bella nie wiedziała, że jest medium, ale czuła, że pilnie musi się stać.

ISBN 978-5-44-937394-6

© Patraskaya N.
© Издательские решения

Содержание

Rozdział 1	6
Rozdział 2	13
Rozdział 3	21
Rozdział 4	29
Rozdział 5	37
Конец ознакомительного фрагмента.	44

Perłowa pani

Proza po polsku

Natalia Patraskaya

© Natalia Patraskaya, 2018

ISBN 978-5-4493-7394-6

Książka powstała w inteligentnym systemie wydawniczym Ridero

Rozdział 1

Za oknem martwe morze. Na horyzoncie był biały żagiel jachtu. Kobieta ze zdziwieniem patrzyła na mężczyznę, który włożył pawie pióra do wąskiego wazonu stojącego twarzą do okna. Właśnie przybyła do Pałacu Pawi dzisiaj, a on jej nawet nie zauważa!

– Iwan Siergiejewicz, co robisz z piórami? Zapytała, unosząc jej białe włosy na głowie.

– Victoria Lvovna, nie zwracaj mi głowy! Robię antenę, zwykłą antenę – odpowiedział mężczyzna, ukrywając druty w pawich piórach.

– Dlaczego tak trudno, kochanie? Można powiedzieć, tajemnica.

– Powiem ci wszystko! Minimalizuję życie od kłopotów. Obserwuję mój stan królestwa i mój pałac.

«Wyjaśnij to bardziej szczegółowo» – spytała kokieterjnie Victoria Lvovna, choć mniej była nią zainteresowana. Wciąż miała nadzieję, że wróci do domu na zawsze.

– Czy pamiętasz historię Puszkina: «Panowanie, leżąc na boku»? Tak więc wypełniam przymierze wielkiego opowiadacza. Bardzo lubię leżeć podatnych ludzi.

– Wyjaśnij tym, którzy nie rozumieją! – kapryśnie zawołała kobieta.

Victoria Lvovna wciąż próbowała zwrócić na siebie uwagę mężczyzny.

– Ok, wyjaśnię. Faktem jest, że mam sieć urządzeń podsłuchowych, a antena pomaga mi poprawić jakość komunikacji z moimi pracownikami, a jeśli ktoś ją dotknie...

– A ty mnie słuchasz? – przerwała mu Viktoria Lvovna, prostując kołnierz białej bluzki. Tak, a ona była cała ubrana w białe skórzane ciuchy.

– A potem! Ukochana kobieta powinna być pod kontrolą cesarza!

«Już jesteś hrabią, królem i cesarzem!» Wszystko, obraziłem się.

Victoria Lvovna, najpiękniejsza z kobiet, myślała i łkała. Przez jej umysł przemyczał się bałagan, o którym mówiła w różnych momentach i przy różnych okazjach. Wzięła skózaną walizkę na kółkach, które jeszcze nie zostały rozpakowane, wezwała taksówkę i wyszła do pensjonatu, a Iwan Siergiejewicz, który był nazywany Hrabikiem Pawiakiem, ustawił anteny w domu, który należał do niego od niepamiętnych czasów.

Słońce świeciło i ocieplało się. Fale ujścia leniwie wybiegły na brzeg. Dwie dziewczyny się nie spieszyły. Leżeli na dywanie, ciesząc się życiem. Byli dobrzy. Pragnienie całkowicie nieobecne. Euforia wakacji była kompletna. Nikt nie leżał obok nich, więc nikt im nie przeszkadzał.

Wiatr wzmógł się z morza. Młody wiatr był mroząco chłodny. Wiatr leciał tajemniczo, w nim czaiły się całe stada białych motyli. A cała ta tajemnica natury wirowała nad ludźmi opalającymi się. Publiczność na plaży zaczęła zajmować pozycję pionową. Ludzie szybko zakładają jasne ubrania. Słoneczny letni dzień cicho stał się pochmurny. Jedna z dziewcząt z zimna zaczęła się obracać.

– Bella, chodźmy do domu! – zawołała, nerwowo tupiąc w jednym miejscu. – Jestem zimny i przerażony. Pogoda zmieniła się tak drastycznie! Te motyle! Nie lubię owadów ze skrzydłami! Och, oni mnie dopadli! Och, boję się ich!

Dziewczyna wstała z miejsca. Zarzuciła kapelusz na głowę, odgarniając z siebie białe motyle, podskakując w porę kapeluszem i wiatrem.

– Alla, spójrzmy na motyle. Są takie piękne! Lecą tak świetnie! Kiedy spotkamy żywą białą chmurę latających skrzydeł! To jest cud! – zainspirowała wykrzyknęła Bella, dotykając swoich blond włosów, patrząc na stado białych motyli.

– Na co na nich patrzeć?! Gąsienice są niedokończone! – powiedziała z irytacją Alla, zakrzywiając się całym ciałem i pokazując, że nie lubi białych motyli latających wokół nich.

– Nie wiem, gdzie się spieszymy. Przed lunchem dwie godziny. Załóż zasłonę i uspokój się! Tak, przestań drgać! Motyle nie gryzą! – pouczająco powiedziała Bella.

– Gąsienica Caterpillar, czy nie myślisz o jedzeniu? – przyjaciel trochę ją irytował.

– Tak, zawsze chcę jeść! Zawsze pamiętam o lunchu! Ale tu jest tak dobrze! Cieszę się, że siedzę na plaży w niewoli białych motyli. I nie jest gorący. I tak piękne z tymi latającymi motylami na całej plaży!

– Zabijasz mnie! Tak, spójrz na nas z boku! Gdyby tylko jeden facet przyszedł do nas! Jakby nie byli na plaży! Z twojego powodu – miłośnicy jedzenia – i nikt nie patrzy na mnie!!! – krzyknął Alla.

Słowa dziewczyny usłyszały wiatr. Okrążył dwóch młodych mężczyzn i przeciągnął ich wzdłuż plaży do dziewcząt. Faceci zataczali się w strugach morskiego wiatru. Były owinięte białymi motylami i, jak dwie gąsienice, spadły z podmuchu wiatru u stóp Alla.

– Alla, jesteś prezentem od wiatru! Kogo zapytałeś, to i otrzymałeś! – wykrzyknęła Bella, całkiem zadowolona z sytuacji. – Zobacz, jak zabawni są w białych motylach! Są jak w białych koszulkach! Mają motyle na twarzach!

– Chłopcy miód otynkowany! Są tak lepkie, że zebrały wszystkie motyle! – wykrzyknęła Alla z pogardą.

– Dziewczyny, pomóżcie! – krzyknął blondyn. – Mamy krem z filtrem przeciwsłonecznym!

Bella przerzuciła dywan nad młodymi ludźmi: motyle zostały zdmuchnięte jak wiatr.

– Jestem młodszym asystentem wiatru! – wykrzyknęła Bella, nie odrywając oczu od blond, powoli składając matę pod matą i wkładając ją do torby plażowej.

Młodzi ludzie zaczęli podnosić się z ziemi, próbując strząsnąć ostatnie przymocowane do nich motyle. Wydawało się, że wyrosły z piasku: duże i piękne, młode i silne.

– Yura, spójrzcie, jakie dziewczyny! Jakie dziewczyny! Świeć!

– Pasha, czego ich chcesz? Czy tęsknisz za dziewczynami?

– A więc brunet to Pasha – powiedziała Bella.

«Chłopcy, jesteście zwykłymi dziewczynami,» powiedziała żartobliwie Alla.

– Dziewczeta, ale nie jesteście z twojej kolekcji – powiedziała Yura, blondyn o średnim wzroście dwudziestu sześciu lat.

Bella szybko włożyła szorty i górę. Może wydawać się to dziwne, ale nie była w solidnym stroju kąpielowym i wyglądała całkiem normalnie. Alla powoli wstała i ubrała się. Młodzi ludzie spojrzeli na dziewczyny z szacunkiem i spojrzeli na siebie. Docenili je dość szybko.

– A wy dziewczyny jesteście niczym! – zawołał Pasha, młody człowiek o silnym wyglądzie około dwudziestu pięciu lat. – Dziewczeta, zjednoczyć ich wysiłki w bezczynności? Nasze wakacje jeszcze się nie skończyły.

– Zgadzam się – odparła szybko Alla, obawiając się, że zmienia zdanie i spojrzała pytająco na przyjaciółkę.

Wszyscy czterej wstali i opuścili miejsce, gdzie zostali zaatakowani przez motyle. Wiatr szybko poleciał i szybko zniknął. Chłód pozostał.

Młody człowiek o cienkich rysach, z elastyczną postacią, podszedł do brzegu morza. Z zainteresowaniem spojrzał na trzypiętrowy pałac. Peacock Palace, jak nazywali go wszyscy miejscowi, stał na pierwszej linii od strony morza. Wytrzymała budowla wydawała się wyrzeźbiona ze skały na zawsze. Żadna z osób mieszkających w tych częściach nie reprezentowała brzegu morza bez tego starożytnego budynku.

Wkrótce leżał już w białym fotelu i patrzył na jacht z białymi żaglami płynącymi po horyzoncie. Zauważył, jak nad jachtem pojawiła się biała chmura i poleciał na brzeg. Nazywał się Ilya. Był znudzony. Spojrzał ze smutkiem na brzeg i zauważył dwie dziewczyny leżące na piasku niedaleko niego. Bardzo lubił jedną z nich. Zapomniał o morzu, pałacu, białym jachcie, słońcu, które paliło mu ramiona. Widział tylko ją. Widział białe motyle latające u młodych ludzi.

Pomyślał, że motyle pochodzą z białego jachtu na horyzoncie. Najprawdopodobniej te motyle były białą chmurą nad jachtem. Podszedł do miejsca, które opuścili młodzi ludzie i opiekował się dziewczynkami. Nieco żałował, że znów był przed dwoma facetami. Znowu nie miał czasu, żeby najpierw spotkać się z dziewczynami. Jednocześnie zdał sobie sprawę, że zawsze mu się to przydarza. On wybiera – zostaje zabrany.

Dwie dziewczyny i dwóch facetów szły powoli wzdłuż plaży. Faceci mieli płetwy w rękach, a dziewczęta nosiły torby plażowe z portretami nieznajomych.

– Dziewczyny, gdzie mieszkasz? Gdzie idziesz? – spytała Yura i szybko kontynuowała mówienie, nie czekając na odpowiedź. – I dotarliśmy na centralną plażę z płetwami i nie ma tu żadnego miejsca do nurkowania. Chodziliśmy, chodziliśmy po wodzie i wszystko było płytkie. To jest plaża dla dzieci. Zawsze chodzimy na inną plażę, tam jest głęboka.

– Yura, Pasza, żyjemy w sektorze prywatnym. Mamy dom dla dwojga – odpowiedziała mu Alla. – Chodzimy po płytkiej wodzie na tej plaży i opalamy się.

– Świetnie! – zawołał Pasha. – Mamy więc takie same warunki życia z tobą. Mieszkamy w pensjonacie razem w tym samym pokoju i nie możemy pływać w piasku płytkiej plaży.

– Wow! – zawołał Alla. – I mówią: warunki są takie same! Tak, w naszym domu są tylko dwa małe pokoje: w jednym jemy, a w drugim śpimy. Okna są małe i nie otwierają się. Okno jest jedno i to małe!

– Dziewczynki, rzucimy rzeczy w pensjonacie i dziś będziemy u twoich stóp! – odparł Pasza, nie słuchając oburzenia Alla na jej surowe życie.

– Panowie, przyniesiemy nasze dywaniki i wyjdziemy. Gdzie się spotkamy? – zagrzecotała Alla, całkiem uśmiechnięta z tak miłych młodych ludzi.

– Do zobaczenia przy fontannie! Wciąż pyta: – Yura lekceważąco zauważyła i wskazała fontannę na końcu plaży, z której powoli podnosiła się i opadała strużka wody.

– Cóż – odpowiedział Alla.

Dziewczyny szybko poszły do domu, stojąc w cieniu drzew. Uśmiechali się i rozmawiali o wiatrze na plaży, o wspaniałych motylach i o młodych ludziach. Weszli do małego pokoju, spadli na stare metalowe łóżka z puchowymi łózkami i ogromnymi białymi poduszkami. Bella położyła się na łóżku pod oknem. Na małym oknie znajdowały się trzy pawie pióra, oparte o szklanekę, przypominające słoneczną drogę do morza.

Trawa zadzwoniła w słońcu i zamieniła się w siano u nasady. Było nieznośnie gorąco. Bella i Alla jechali razem z kierowcą w dużej kabinie przejeżdżającego samochodu. Przejechali rezerwat stepowy. Po pewnym czasie samochód wjechał na półwysep, przejechał obok bocianów. Ich olbrzymie gniazda znajdowały się na biegunach mocy.

Samochód szybko zawiózł wioskę, otoczoną z trzech stron morzem. Po jednej stronie wioski znajdowały się dwie plaże: jedna dzika, ze stromymi brzegami, a druga zwyczajna.

«Centralna plaża wyróżnia się drobnym piaskiem i płytką wodą, można spacerować wzdłuż płycizny przez długi, długi czas, a woda nie podnosi się ponad klatkę piersiową», powiedział kierowca, biorąc opłatę za przejazd.

Dziewczęta przybyły do morza, wynajęły dom na podwórzu. Naprzeciw nich stał dom, w którym mieszkała para starszych. Starsi ludzie spotykali się każdego lata na lokalnej plaży, potem pobrali się i kupili mały dom, a później zbudowali swój dom zgodnie z modnym projektem w tym czasie.

Dwa domy połączone były łukiem z gałęziami winogron, które owinęły drewniane kraty w artystycznym nieładzie. Na podwórku rosły jabłka i śliwy. Poza terenem otaczały drzewa pigwy. Udogodnienia na dziedzińcu zawierały zimną wodę z fajki, która biegła beczynnie do naczyń lub czajnika. Obok żurawia stał stół i dwa sklepy, które jadano latem.

Właściciel tych dwóch domów najczęściej pracował w warsztacie, przymocowanym do dużego domu. Na podwórzu gościł Ivanovna. Dała odwiedzającym mały dom i wyhodowała pomidory na sprzedaż. Pomidory pokrywały całe piętro werandy, pozostawiając mały chodnik. Gospodyni stale opowiadała, jak trudno było jej sprzedawać pomidory...

Bella przestała pamiętać dzień przyjazdu i powiedziała:

– Alla, nie chodźmy na randkę przy fontannie. Nie chcę przygody z tymi młodymi ludźmi! Boję się ich! Nie rozumiem ich i nie wiem – jęknęła dziewczyna, dotykając zielonkawych piór pawia.

– Bella, a ja jestem zbyt leniwy, by iść, ale naprawdę chcę przygody. Jestem zmęczony nudą! Co zamierzamy zrobić? I lenistwo i strach, i naprawdę chcę przygody? Na pierwszy rzut oka młodzi ludzie pojawili się na naszym horyzoncie, ale jesteśmy zbyt leniwi, aby to zrozumieć. Wiesz, pójdę, a ty położysz się na boku i będziesz się bał! Pójdę do nich sam, «złowróźnie Alla, patrząc na ubrania w szafie.

– Idź sam. I nie pójdę! «Chcę spać,» powiedziała Bella sennym głosem.

– Zgadza się. Pójdę sam do fontanny z wodą pitną, a ty gotujesz obiad! Nie pójdziemy dziś do kawiarni – poleciła Alla i spojrzała na Bellę. Na perłowych perłach zobaczyła białego perłowego motyla. «Gdzie motyl pojawił się na paciorkach?» – pomyślała. Wydało jej się, że motyl potrząsa jej głową w porę z oddychaniem Belli.

Alla machnęła ręką do swojego przyjaciela i wybiegła z domu. Była szczupłą dziewczyną średniej wysokości, z brązowymi włosami pod ramionami. Dość szybko podeszła do fontanny. Z drugiej strony Yura, młody mężczyzna średniej wielkości z blond włosami, zbliżyła się do fontanny. Obaj patrzyli na siebie z nieukrywanym zainteresowaniem stalowymi oczami.

«Mam na imię Alla,» powiedziała i uśmiechnęła się przyjaźnie.

– Nazywam się Yura, – uśmiechnięta młoda dziewczyna, młody człowiek przedstawił się – i ja osobiście cię lubię, a nawet więcej.

– Cieszę się, że to ty przyszedłeś. Od razu cię zauważyłem – odpowiedziała Alla, uśmiechając się z białymi zębami, otwartym uśmiechem.

«I cieszę się, że jesteś zadowolony i że to ty tu przyszedłeś» – powiedziała Yura, nadal się uśmiechając, pokazując wspaniałe białe zęby.

– Co zamierzamy zrobić? Gdzie iść? – spytała dziewczyna.

– Alla, czy nie boisz się wysokości? Chciałbym wspiąć się na wieżę. Wysokość kiwa mnie! Chcę zobaczyć latarnię morską. Wraz z nim obserwując morze.

– Cóż, chodźmy do wieży. Nie mam nic przeciwko. Latarnia morska nazywa się tutaj wieżą...

Alla i Yura poszły w kierunku wieży dwa kroki od siebie, ale z każdym krokiem zbliżyły się do siebie i w pewnym momencie dołączyły ich palce. Oboje zatrzymali się i spojrzeli sobie w oczy. Nie chciałem iść.

– Yura, czy nie idziemy do wieży? Patrząc na siebie?

«Chodźmy do parku, tutaj każda grupa drzew nazywa się parkiem, jeśli nie są to drzewa owocowe,» powiedział młody człowiek i ścisnął dłoń dziewczyny mocniej.

Zaparkuj, czy nie, ale usiedli na najbliższej ławce pod kasztanem.

– Yura, kim ty pracujesz? Jeśli nie jest tajemnicą? – spytał Alla, żartobliwie wpatrując się w oczy młodego mężczyzny.

– Jesteśmy. Brak Nic Nie żonaty. Nie brałem udziału. Nie było.

– Ale poważnie? Naprawdę chcę wiedzieć, z kim rozmawiam, który mi się podobał! Aby kontynuować znajomość – i uśmiechnęła się swoim najlepszym uśmiechem.

– Jesteśmy z sił specjalnych. Jesteśmy wspaniałymi i okropnymi marcepanami z motylami!

– Żart? Wszyscy żartujesz! I urażam siebie, że rozmawiam z kimś nieznanym nikomu – Alla wyduła wargi.

– Nie, jesteś – Yura się sprzeciwiła – jak mogłem odważyć się żartować z dziewczyną! Jestem poważną osobą! Odpowiem bezpośrednio: jesteśmy z sił specjalnych!

- Tak, jesteście silni, ale wasze włosy są długie włosy.
- Tak, jesteśmy zwinnymi facetami. Kim jesteś?
- my? Aby wiedzieć, kim jesteśmy? Jesteśmy dwiema dziewczynami z plaży.
- Alla, tak, twoja odpowiedź jest jeszcze bardziej stroma i nie podoba mi się to!
- Jesteśmy dwoma artystami. Malujemy pudła – odpowiedziała ze smutkiem.
- Czy nudne jest malowanie pudła pod nitowaniem? – zaśmiał się.
- Znudzony? Nie Podoba nam się to. Pracujemy jako fotografowie. Niezawodny, odpowiedziała poważnie dziewczyna.
- Jesteś żonaty? Pytanie jest fundamentalne dla związku.
- Nie, jesteśmy wolnymi dziewczynami! W naszej fabryce pracują tylko dziewczęta i kobiety. Mężczyźni rzadko zaglądają do naszego studia artystycznego tylko wtedy, gdy pudełka są sprowadzane do pracy. Nie, nie jesteśmy małżeństwem! – Alla położył kres pytaniu i zaczął wyglądać smutno w kierunku morza.
- Alla, przepraszam, ale z jakiego miasta pochodzisz? Czy mogę to nazwać? – kontynuował knowanie pytań Yura w prawie zamkniętych drzwiach.
- Z regularnego. Jest takie miasto – odpowiedziała Alla, gotowa zawrócić i skierować się w stronę małego, ale przytulnego domu.
- Zrozum, rozmawiaj i dzwoń do swojego miasta, którego nie chcesz. A ja i Pasza przybyliśmy ze stolicy, obaj pracujemy jako programiści – powiedziała Yura. – Nie jesteśmy małżeństwem i nie jesteśmy małżeństwem. Studiowaliśmy, służyliśmy w wojsku i pracowaliśmy.
- Yura, powiedziałeś, że jesteś z sił specjalnych. Teraz oszukujesz mnie – powiedziała Alla z nieukrywaną zniewagą w głosie.
- SWAT to hobby, dlatego pracujemy z komputerami.
- Jest dla ciebie jasne, że wszystko jest niezrozumiałe, ale bardzo zabawne. I czy przypadkiem nie kupiłeś przypadkowo w mieście wszystkich hoteli?
- Oczy Jury promieniowały zimnem. Alla zdała sobie sprawę, że spytała głupotę. Zamilkli, jakby biegali z prędkością stu metrów i byli zmęczeni, chociaż siedzieli na ławce. To był rzadki, ciepły deszcz. Alla otworzyła parasol. Yura zbliżyła się do dziewczyny i wzięła ją za rękę z parasolem w dłoni. Spojrzeli na siebie. Ręce się rozgrzały...
- Wstań, Alla, deszcz już minął. Wieczorem chodź ze swoją dziewczyną do pensjonatu na parkiecie. Dzisiaj tańczymy. Będziemy na ciebie czekać!
- «Na pewno przyjdziemy,» Alla zgodziła się bez większej radości.
- I poszli w różnych kierunkach.
- Alla wróciła do domu zirytowana, uśmiechnęła się mocno.
- Alla, co było? Gdzie byłeś tak długo? Powiedziała Bella.
- «Yura dotarł do randki, zapytał, kim jesteśmy i skąd jesteśmy – powiedziała smutno Alla.
- «Więc nie chciałem iść,» mruknęła Bella.
- Czekają na nas wieczorem podczas tańców w pensjonacie – powiedziała z namysłem Alla i spojrzała na siebie w małe lustro na białej ścianie.
- Wygląda na to, że świadomie wybrałeś randkę i zgodziłeś się na coś! Lunch jest gotowy! Usiądź Bella powiedziała wesoło.
- Dziewczyny usiadły przy stole, zjadły i wkrótce zasnęły. O czwartej po południu obudzili się i zaczęli zastanawiać się, co powinni zrobić na pierwszej randce.
- Wypoczęte oczy lśniły w oczekiwaniu na spotkanie. Grube fale włosów opadły mu na ramiona. Ubrania na randkę leżały na łóżku. Dziewczyny same świeciły od nieświadomej nadziei na przyszłość.
- Ivanovna zajrzał do pokoju:
- Dziewczyny, a ty ładniejsza! Gdzie idziesz? A potem wszyscy siedzicie w domu.
- Do dyskoteki! – krzyknęły dziewczyny, rozważając ubrania.
- Dziewczęta, powtarzam, nie przywoz tu dżentelmenów! Nie pozwolę im odejść!

– Wiemy. Dobrze pamiętamy zakazy, powiedziała Bella cicho.

Pani przeszła na emeryturę. Dziewczyny usiadły na dwóch krzesłach i postanowiły trochę przeczytać, ale linie przed jej oczami nie drgnęły. Równocześnie odkładali książki i myśleli. Zwiększone ogólne napięcie.

«Boję się,» wyrzuciła Bella. – Czuję się nieswojo. Drzę na wszystkie.

– Czego się boisz? A ty drżysz, bo jesteś zamrożony na plaży – skomentowała Alla, przeczesując luksusowe kasztanowe kosmyki włosów.

«Boję się, bo nie znam tych ludzi,» jęknęła Bella, gdy musnęła blond włosy.

– Zawsze każdy kogoś nie zna, a potem się poznają. Tańcząc przy okazji, inni będą – powiedziała pouczająco Alla, kładąc nogę na krześle, badając ją pod kątem obecności roślinności, i nie znajdując niczego dodatkowego na stopach, postawiła stopę na podłodze.

– Jeśli tylko tak. I tak się boję. Wciąż nie miałem nikogo, a oni są takimi dojrzałymi mężczyznami! Widzisz, Alla, oni są mężczyznami, a nie kolegami z klasy! To nie są chłopcy! – sprzeciwił się Bellowi ostatnich sił przeciwko dacie, która zbliżała się z niewiarygodną szybkością.

– Twoje imię nie jest w łóżku, ale tańczyć! Czego się boisz? – powiedziała Alla z odrobiną irytacji, stawiając lekką sukienkę przed lustrem.

«Och, twoja matka poprosiła nas, abyśmy nie kontaktowali się z nikim, aby wystrzegać się czegoś niezrozumiałego w relacjach między kobietami i mężczyznami,» Bella przypomniała sobie swój ostatni argument.

– I nie popsujesz, idąc i tańcz. Tchórz, to kim jesteś! – Alla potrząsnęła włosami, okrążając sukienkę w jednym miejscu.

Dziewczyny wzięły książki w swoje ręce, włożyły do nich nosy, ponieważ w białym domu nie było telewizora. Na zegarze czas powoli się poruszał. Latem tańce nie rozpoczynają się wcześniej.

Ciepły wieczór unosił się z lekkim chłodem. Yura i Pasza siedzieli na poręczy drewnianej werandy.

– Dziewczyny, gdzie byłeś? Czekamy na Ciebie, czekamy! Wszystko tu jest, ale ty nie jesteś! – powiedziała Yura, wpatrując się we włosy.

«Czekaliśmy na koniec twojej kolacji,» odpowiedział Alla i zbliżył się do Yury.

Bella poszła do Paszy. Yura wyraźnie poprawiła się:

– Och, już splukaliśmy się parami! Nie potrzebujemy też tańca?! I tak nie będziemy się nudzić. Lub zobacz, jak oni tu tańczą?

Wszyscy śmiali się w odpowiedzi.

Na werandzie pierwsze akordy taneczne zabrzmiały zachęcająco. Ludzie wzdłuż ścieżek i ścieżek zaczęli gromadzić się na werandzie przy dźwiękach muzyki. Widownia była w każdym wieku: od pięciu do osiemdziesięciu.

– Wow kontyngent! – zawołał Pasha. – Co powinniśmy tutaj zrobić?

– Pączkowanie – odpowiedziała Yura. – Nie wiedziałeś, że dyskoteka jest poza wiekiem? Tutaj, kto wie, jak chodzić, przychodzi.

«Ale nie w tym zakresie!» Nie, ta dyskoteka nie jest dla mnie – mruknął Pasza, lekko pogardliwie patrząc na publiczność.

– Normalny stopień kontyngentu. Potrzebujemy tylko małego spaceru. Starzy ludzie i małe dzieci niebawem pójdą spać, potem wrócimy tutaj, by tańczyć – mądrze osądziła Yura, bez emocji, patrząc na tłum, który chciał tańczyć.

Młodzi ludzie z dziewczynami opuścili werandę.

– Chłopaki, dokąd idziemy? Zapytała Bella. – Za godzinę będzie ciemno.

«Do wieży,» odpowiedział Pasza, «pójdziemy do latarni morskiej».

– Pasha, idziesz do wieży? – Yura była zaskoczona. – Ty – i latarnia morska!

– Z Bellą mogę iść do wieży. Myślę, że ty i Alla pójdziecie.

– Czy nas tam wpuszczą? – zapytała roztropna Alla. – Nagle nie zostaniemy wpuszczeni na wieżę? Powinno być dla nas zamknięte.

«Jeśli zapłacą, pozwolą im odejść», odpowiedział Yura. – Słyszałem od turystów, że wieża jest dostępna dla turystów, ale w tempie.

Po rozbiciu na pary, czwórka poszła do wieży latarni po drugiej stronie wioski. Kurator, po spotkaniu z ręką Paszy, opuścił wszystkich na wieży i kazał im nie wychodzić. Chłopaki poszli na balkon. Bella zaczęła patrzeć w stronę ujścia.

Morze jest burzliwe. Biały jacht kołysał się na falach. Na jachcie dwóch mężczyzn stało w szafie zapaśników. Sail rzucił je na tors, ale nie reagowały na jego ciosy. Jeden człowiek kopnął stopę. Drugi mężczyzna upadł i złapał żagiel. Wiatr żagla zboczył za burzę, a człowiek zawisł nad morzem. Pierwszy człowiek wyrzucił drugiego mężczyznę z żagla.

Widzowie byli zaskoczeni, a następnie krzyczeli w tym samym czasie i pobiegli do dozorczy, aby poprosić o łódź, by ocalić człowieka. Dozorca wskazał na łódź, wykonał ruch trzema palcami. Pasha włożył pieniądze do ręki i poszedł na łódź. Łopatki w łodzi zostały już włożone do oarlocków.

«Dziewczynki, zostań na brzegu, popłyniemy samotnie» – powiedziała Yura, wsiadając do łodzi i podnosząc wiosła. Wkrótce zdobył wiosła.

Łódź powoli podbiła fale. Żaglówka szybko wyszła na bok. Boja miała głowę. Mężczyzna machnął ręką. Chłopaki popłynęli na boję, zaciągnęli mężczyznę do łodzi i z trudem zbliżyli się do brzegu. Fale zbliżyły się do brzegu, a potem zostały od niego odjęte. Dziewczyny z radością spotkały się z chłopakami. Uratowany mężczyzna podszedł do dozorczy. Nadinspektor wkłada pieniądze do ręki.

Młodzi ludzie odrętwiali się od spektaklu.

– Faceci, dlaczego otworzyłeś usta? Mamy morską grę na jamniku.

Czwórka zbliżyła się do Moreli, dyskutując o tym, co widzieli. Szli wzdłuż jezdni, na której w tym czasie jechały rzadkie samochody. Bella spojrzała na swoich towarzyszy i uświadomiła sobie, że z ust do ust w sklepie z morelami pracowali nad reklamą w wieży. Domyśliła się, że właśnie je kupili. Ale chłopaki byli zadowoleni z ich odwagi, a dziewczęta sprawdziły, czy faceci służyli przy siłach specjalnych.

Cała czwórka wróciła na dyskotekę. Po powrocie publiczność na werandzie pozostała młodzieżowa i seksualna. Dwie pary zajęły swoje miejsce wśród tańczących par. Muzyka otoczyła ich swoją inwazją. Ciemność otulała werandę ze wszystkich stron. Nad parkietem lśniły lampy i rzadkie latarnie na torach.

– Yura, i bałem się ciebie. Ale okazałeś się taki odważny: natychmiast rzucili się, by uratować mężczyznę od jachtu, nawet nie oszczędzili pieniędzy – cicho wyszeptała Alla.

Nie odpowiedział, tylko przycisnął dziewczynę bliżej niego.

«Bella, jesteś taka dobra z puszystym ogonem włosów», powiedział Pasha. – Miło jest z Tobą tańczyć. Czuję twoje delikatne ciało pod twoimi ramionami – powiedział tajemniczo i z nutą.

– Och, dzięki! I mówią mi, że lubię jeść. Wszyscy się ze mną żartują – odpowiedziała Bella, śmiejąc się, czując bicepsy z przyjemnością pod palmami.

– Jesteś tak domowa jak bułka. I nie ma męża? Raczej nie, niż tak! Naprawdę? – Pasha łagodnie gruchała, lekko ściskając dłonie.

– Ja też nie mam chłopaka! – wykrzyknęła Bella. – Alla i ja jesteśmy przyjaciółmi od dawna. Jesteśmy przyjaciółmi ze szkoły.

– Tak, i jesteśmy normalnymi przyjaciółmi – odparł Pasha poważnie – i ja osobiście cię lubię, jest z tobą przytulny i nie ma żadnych złych myśli w twojej głowie.

«I cieszę się, że czuję twoje silne ramiona» – pomyślała Bella.

Tango się skończyło. Bardziej energetyczna muzyka sprawiła, że publiczność tańczyła w pewnej odległości od siebie, taniec pozwalał zobaczyć partnera, ale go nie czuł.

Rozdział 2

Para Alla i Yura była bardziej zmysłowa, a oni skreśliли się w szybką muzykę, nie pozwalając sobie nawzajem wyjść z rąk, jakby utknęli sobie nawzajem.

– Alla, chodźmy – szepnęła do niej Yura. – Wyjdź cicho.

– Idziemy tam, gdzie mówisz. Pójdę za tobą wszędzie.

Yura i Alla opuścili krąg tańczących ludzi, nie patrząc na drugą parę i szybko zniknęli w krzakach. Zjechali z drogi i zatrzymali się po kilku krokach. Usta w pocałunku łączyły się zgodnie. Dwoma dłońmi przyciągnął do siebie dziewczynę, ich ciała przyciśnięte do siebie nie były gorsze od warg. Cienkie letnie ubrania ich ubrań były ledwo rozdzielone.

– Yura, więc to niemożliwe! Prawie mnie zjadłeś – zakrzyknęła Alla.

– Alla, co robisz? Potrzebuję kobiecej pieczyoty.

– Wiem wszystko teoretycznie o miłości, ale praktycznie nie przeszło.

«Och, więc nie masz też chłopaka?» Następnie przejdź do praktyki. Włącz mnie. Jestem zwykłym człowiekiem, służyłem w armii.

– A ja jestem zwykłą dziewczyną. Z przyjacielem nie osiągnęliśmy miłości.

– Och, więc różnica między nami! Alla, to jest miejsce, w którym jesteś tak bezpieczny i zdrowy? – Yura się roześmiała.

– W fabryce do malowania pudełek i konserwowane. Malowałem sceny miłosne, ale sam nie wdałem się w takie sceny. Czytałem o nich tylko w książkach.

– Tak, nie mam szczęścia. Alla, rozproszyliśmy się pięknie, podczas gdy jeszcze raz nie wyprowadziłeś mnie poza horyzont miłości, podczas gdy ja jestem w posiadaniu siebie – Yura odepchnęła dziewczynę od siebie.

Poszli na oświetlony latarnią parkiet taneczny. Bella z radością im pomachała.

– Pasza, chodźmy do domu – powiedziała Yura. – Jest już ciemno, a dziewczyny nie boją się ciemności, muszą iść daleko, ale ty i ja jesteśmy blisko. Chodź, przyjacielu. Dziewczyny, pa! Czy osiągasz cel? A może wracasz do domu? Zamknij się? To prawda, nie chcę wam towarzyszyć!

– Daj spokój – powiedział smutno Alla. – My sami wchodzimy do domu.

– Alla, czy coś przegapiłem? Zapytała Bella oczami pełnymi nieporozumień.

Dziewczyny szły słabo oświetlonymi ulicami w stronę domu. Ciemność pogłębiła się, a cienie połączyły się z ciemnością. Wieczorna pogawędka zabrzmiała w trawie.

– Alla, dlaczego nas zostawili? Wszystko było dobrze. Co się stało Wyłumacz mi. Taki spokojny wieczór. «Tańczyliśmy ładnie i wszystko odeszło» – jęknęła Bella.

– Potrzebują kobiet, ale ty i ja, przyjaciel, nie dorośliśmy do nich. Pasha i Yura są z nami nudne. Są dorosłymi mężczyznami. A my ... – Alla nie dokończyła i machnęła ręką z wewnętrznym żalem.

– Ale nie jesteśmy mężczyznami! Tak, jesteśmy krótsi, ale jesteśmy dorośli.

– Bella, cóż, jesteś głupia i słuchasz mamy, a ja cię słucham. A mężczyźni, jeśli nadal nie rozumiesz, potrzebują nieposłusznych kobiet.

Księżyc świecił. Ciemne pnie jabłoni. W jednym oknie domu światło było włączone. Iwanowna siedział przy stole na dziedzińcu.

– Dziewczynki, co jest tak wcześnie? Myślałem, że przyniesiesz kwiaty.

«Ponieważ dla dziewcząt jest za wcześnie», odpowiedziała żwawo Alla.

Dziewczyny umyły się, ubrały i usiadły, żeby napić się herbaty.

– Alla, wybac mi, ale jestem jakoś urażony. Razem z Paszą byliśmy tak dobrzy i nagle wszystko się skończyło. I wyglądacie na niezadowolonych ze sobą...

– Wiesz, Bella, przyniosły nam wiatr miłości, ale miłość się nie sprawdziła. Jutro chodźmy na plażę sam. Mam nadzieję, że białe motyle nie latają z tego brzegu każdego dnia.

Jasny ranek obudził Bellę. Wyjrzała przez małe okno: Ivanovna rozmawiał z właścicielem na dziedzińcu. Dziewczyna odwróciła głowę w kierunku dziewczyny:

– Alla, chodźmy na plażę. Mamy mały odpoczynek.

«Masz rację, przyjacielu, żyliśmy bez mężczyzn – i będziemy żyć» – powiedziała Alla, a jej pierś wyrwała się z głębokiego żalu.

Dzień był słoneczny ze zmiennymi chmurami. Oparzenie słoneczne było, nie było. Dziewczyny usiadły na dywanach i spojrzały na morze. Ilya leżała na białej kanapie i westchnęła, patrząc na dziewczynę z perłowymi perełkami na szyi, ale nie śmiał się do niej zbliżyć. Zauważył, że silni faceci zbliżają się do dziewczyn. Dziewczyny jednocześnie przytuliły męskie dłonie. Silne ramiona obejmowały lekko opalone i zwęglone ramiona dziewcząt.

«Dziewczyny, nudzimy się bez ciebie,» burknęła Yura.

«Chłopcy, bez ciebie nie ma życia» – śpiewał Alla.

Chłopcy położyli dużą narzutę i oboje usiedli na niej. Ich imponujące postacie podniecały się niezrozumiale i niemal namacalnie.

«Zagrajmy w karty» – zasugerowała Yura i wyjęła karty.

«I będziemy grać w karty», odpowiedziała Alla, prostując ciemne okulary przed jej oczami i wstając z maty.

Dziewczyny usiadły na facetów na łóżku. Młodzi ludzie zaczęli razem grać w karty. Ale karty nie poszły – w ciągu dnia znudziły się nudą. W duszy Belli pojawiło się niepokojące i przyjemne uczucie. Męskie nogi zniewalały jej oczy, mimowolnie patrzyła na nogi Paashy.

Docenił jej spojrzenie i powiedział:

– Dziś jest koncert w lokalnym domu kultury, są cztery bilety. Proponuję, żeby dziewczyny włożyły wieczorowe sukienki wieczorem i pokazały się w pełnym paradyzie do domu kultury, a my postawimy na smokingach i dotrzemy do powozu.

– Cóż, pojedziemy z tobą do domu kultury, a potem sam wrócimy do domu! Rozstanie, które już minęliśmy na ostatnim spotkaniu, i nie mamy wieczorowych sukienek! – odpowiedziała Bella. – I nie ma wagonów!

Faceci na jej słowach nie zwracali uwagi.

Dziewczyny starannie przygotowały się na spotkanie z młodymi ludźmi. Fryzury – kręcone. Osoby – jak malowane pudełka. Pary po spotkaniu w domu kultury zmieniły się: Alla z Paszą, Bella z Yurą, więc usiedli w sali koncertowej. Scena jest teraz mocno oświetlona, po czym zanurzyła się w ciemność wraz z salą. Uratowanie ciemności sprowadziło pary. Po koncercie wszyscy czterej zatrzymali się przed wejściem do Domu Kultury. Pasha zasugerował:

– Istnieje propozycja podzielenia na pary, ale w nowym składzie.

– Nie zgadzamy się co do nowych par – Alla odpowiedział i wyszedł z Paszą.

Pasza nie zaatakował Alli, nie obejmował. Przeszli ciepły letni wieczór. Milczeliśmy. Bella chodziła z Yurą i również była cicha, ale przez długi czas nie mogła znieść nowego towarzysza i dogoniła Paszę.

– Pasza, potrzebuję cię! Krzyknęła Bella ze smutkiem w głosie.

– I potrzebuję Yury – odpowiedziała Alla i podeszła do niego.

Obie pary, jakby na zawołanie z góry, przytuliły się i westchnęły.

– Dziewczyny, mieszkamy na pierwszym piętrze piątego budynku pensjonatu. Okna dla ciebie będą otwarte. Damy ci krzesło. Wejdiesz na szklanek szampana do naszego pokoju – zasugerowała Yura. – Możesz przejść przez główne wejście, ale mogą pojawić się problemy.

«Tam, gdzie nasze nie zniknęło, wspieliśmy się przez okno» – odpowiedziała Alla, zawsze zadowolona, gdy przyszło do przygody.

Chłopcy weszli do budynku głównym wejściem, a dziewczyny wspięły się przez okno.

«Weszliśmy w historię naszego życia przez okno miłości», powiedziała Bella w lirycznym nastroju, patrząc na wystrój pokoju.

Na stole był szampan. Leżące jabłka i pudełko czekoladek. W pokoju była sofa, dwa fotele, telewizor, szafka z naczyniami i stół z krzesłami.

«Jestem bardzo szczęśliwy z tego powodu» – powiedział Pasha, przytulając ją za ramiona – bardzo cię lubię, Bella! – I delikatnie pocałował ją w policzek.

Wszyscy siedzieli przy stole. Kieliszki do wina napełnione musującym napojem szczęścia, głośno powaliły je w napięciu uczuć. Kto jadł cukierek, kto jabłko... Siedzieliśmy przy stole przez pół godziny i weszliśmy do pokoju.

Alla i Yura po prostu padły na podwójne łóżko, składające się z dwóch. Nie rozmawiali, ale kurczowo chwyтали się za ręce i mogli tylko dręczyć siebie i swoje ubranie. W pokoju Paszy znajdowała się kanapa w rozłożonej formie, na której Bella usiadła. Usiadł z nią. Siedzieli i rozmawiali. Na stole wciąż był szampan. Położył cukierka. Pokój służył jako salon. Oglądał telewizję. Spojrzała na ekran i szybko zjadła jabłko.

– Jak się czujesz? Zapytał, obejmując ją w talii.

«W porządku,» odpowiedziała, wkładając do ust kolejne cukierki.

Spojrzała w stronę telewizora. Na ekranie aktorzy pocałowali się nawzajem. Przytulił ją jeszcze raz. Nieświadomie obawiała się kontynuowania uczty nietkniętej miłości.

– Pasha, prawdopodobnie jestem głupia, ale wynośmy się stąd! Przejdźmy przez okno. Proszę, odejdz – powiedziała Bella. Frywolność kilku łyków szampana spadła z jej głowy.

«Cóż, wyjdę z tobą przez okno,» odpowiedział Pasza.

Opuścił krzesło przy oknie. Po kolei zbiegali w dół. Potem postawił krzesło na parapecie, wepchnął je do pokoju i zakrył okno. Usłyszałam dźwięk szkła. Ale nie zwracali na niego uwagi.

– Och, jak dobrze! Bella wykrzyknęła i przytuliła Paszę, po czym odepchnęła go. – Chodźmy! Noc jest taka ciepła. Świerszcze śpiewają. Dobrze z tobą

Bella poczuła, jak perłowe paciorki ściskają jej gardło. Próbowwała ściągnąć naszyjniki z szyi, ale mocniej przycisnęła.

– Dobrze, dobrze, zabieram cię do domu. Możesz chodzić pieszo – powiedział Pasha i nieświadomie zauważył manipulację dziewczyny na szyi za pomocą koralików.

Próbował usunąć z niej paciorki, ale mu się nie udało.

– To miłe! Uwielbiam wieczorne spacer, ale na jedyne wieczorne spacer są nie do zrealizowania, przerażające jest samotne chodzenie – Bella próbowała powiedzieć, że jest zabawna, ale poczuła się jeszcze bardziej bolesna od perłowych paciorków, przedstawionych jej przez szkolnego przyjaciela Seryozhę, zanim odszedł.

Mówiąc, zbliżyli się do domu. Bella trzymała dłoń między paciorkami a szyją. Perłowe koraliki zmiażdżone bezlitośnie. Poczuła, że Sereza wyciąga ku niej ręce, ostrzegając przed kolejnym niebezpieczeństwem.

Wszechobecny Iwanowna stał przy bramie, oświetlony pojedynczą latarnią na słupie. Cień drzew opadł jej na ramiona. Gospodyni czekała na najemców, jakby ktoś uprzedził ją, że już nadchodzą.

– Bella, jesteś sama czy nie sama? Kto to jest z tobą? Och, to jest człowiek!

«Alla jest opóźniona» – odpowiedziała Bella, odchodząc od Paszy.

– Człowieku, nie możesz tu przyjechać! Ostrzegałam dziewczyny! – oburzony krzyknął Iwanowna.

– Rozumiem. Bella, szczęśliwa! Jutro spotkamy się na plaży! W tym samym miejscu! – krzyknął Pasza.

– Na szczęście, Pasza! – odpowiedziała Bella, całując go w policzek.

Pasza nie odpowiedział. Powrócił powoli. Z dwóch stron centralnego wejścia do piątego budynku wyrosły bujne tuje. Pasha minął tuja, minął białe kolumny, otworzył masywne drzwi z mosiężnymi uchwyty i wszedł bardzo cicho do budynku pensjonatu.

Pavel został zatrzymany przez strażnika w korpusie:

- Już przybyłeś, ale nie wychodzisz i nie wchodzisz?
- Zdarza się, że odchodzą, ale nie wchodzą. Czy mogę tu usiąść?
- Co dzieje się w twoim pokoju? Przyjdź, zobacz swój numer.
- Nie, sam tam pójde. Właśnie przeszedłem alejką kasztanową.

Pasza wszedł do jego pokoju. Drzwi do sypialni były zamknięte. Uniósł krzesło z podłogi i położył się na sofie. Sen przenikał go do rana.

Alla i Yura zaszlochali w sąsiednim pokoju.

Rano Bella obudziła się i niemal ryknęła z frustracji, gdy zobaczyła puste łóżko Alli. A może chciała opłakiwać los swojego przyjaciela? Potem przypomniała sobie, że Pasza będzie czekał na nią na plaży i zaczął się zbierać.

Ivanovna zajrzał do pokoju:

- Bella, a Alla nigdy nie przyszedł? Oto jej matka ustawi ciepło w domu!
- Nie, jeszcze nie przyszła. I nie mogłem się obudzić.

Na plaży Pasha czekał na Bellę. Siedział samotnie na dużej narzucie.

- Bella, usiądź obok. Alla i Yura wciąż śpią.
- Boję się ich. Czy słyszałeś, że oni żyją?
- Są dorośli i wiedzą, co robią.

«To jest jej pierwszy raz,» Bella westchnęła. – Och, to będzie...

– Widzę, że znowu przyszedłeś na plażę ze swoim perłowym naszyjnikiem, to w ogóle nie pasuje do twojego stroju kąpielowego!

– Nie mogę usunąć perłowych koralików. Zamek się złamał.

Słońce było gorące. Dzień był gorący. Ilya dyskretnie obserwowała Bellę i Paszę, którzy chodzili wzdłuż brzegu, a następnie kąpali się i kładli na jednym kocu, twarzą w dół. Pasha po raz kolejny próbował odkręcić blokadę kulek wokół szyi Belli, ale zamek nie ustąpił. Potem wyjął zestaw do manicure i przeciął nić. Perły przetoczyły się na narzutę.

Bella zaczęła zbierać koraliki. Perełkowy motyl leżał wśród koralików. Ręce nerwowo jej się trzęsły, gdy trzymała motyla w dłoniach. Myślała, że motyl nie jest perłowy, ale martwy. «A co, jeśli to królowa tych białych motyli? Nie, to zwykła powłoka, jest ich wiele» – pomyślała i usłyszała głos Paszy:

– Bella, jeśli Yura i Alla nie przyjdą za pięć minut, to pójdziemy do kawiarni. Nie chcę iść na lunch. Moje serce jest ciężkie.

– Ok, idź do kawiarni. Nie przyjdą.

Niedaleko od plaży znajdowało się biuro rejestru. Weszli do środka, gdzie uważnie przeczytali notatkę dla tych, którzy chcą się pobrać.

– Pasza, tutaj są bardzo duże warunki od zgłoszenia do rejestracji małżeństwa! Nie, małżeństwo nie świeci się z tobą!

- Bella, właśnie czytam. Lepiej powiedz: z jakiego miasta pochodzisz?
- Nie musimy być razem, więc dlaczego miałbym spowiadać się o moich przodkach?
- Pójde z tobą do twojego domu, idę do twoich rodziców.
- Jeśli tylko pójdziesz ze mną. Słaba wiara w szczęście. Nie czuję wspólnoty między mną a wami w takim stopniu.

Poszli do małej kawiarni. Pasza zamówił jedzenie dla dwojga. Jadłem.

– Bella, bardzo chciałbym do ciebie pójść. Nie chcę iść do pensjonatu! Nie chcę! Przyjdźcie do mnie, a tam Alla śpi, a Yura siedzi! Chodźmy do twojego domu, powiedz gospodyni, że Alla została zastąpiona przeze mnie.

– Pasha, nie żartuj tak! Odpowiadam za nią przed mamą, poprosiła mnie o poszukiwanie mojej dziewczyny. Jej chłopak, Vasya, udał się na północ, aby służyć.

– Gdzie mam iść? Śpią razem w pokoju. Przez kilka godzin przyjdziemy do ciebie, łatwiej będzie poczekać na ich pojawienie się.

– Cóż, przez kilka godzin pójdziemy do mnie, a potem pójdziemy na plażę.

Przyszli do małego domu. Ivanovna krzychał po:

– Tylko do wieczora człowiek może być w domu!

Pasza położył się na łóżku Alli i zasnął. Bella położyła się na łóżku, a pawie pióra skręcały się przez długi czas. Ostrożnie spojrzęła na Paszę i zasnęła.

Alla obudziła ich:

– Sen – i osobno! I pozwól mi spać!

Pasza wstał z łóżka. Alla położyła się na łóżku i straciła przytomność.

Bella i Pasha poszli na plażę.

– Bella, godzinę się opalaj, płyń, a potem idź razem do pensjonatu. Nie chcę tam jechać sam, hamulec ustatkował się we mnie.

– Pójdę z tobą, nie martw się, ale wejdziemy do budynku przez główne wejście.

Minęli główne drzwi budynku pensjonatu, weszli do pokoju i znieruchomieli: Yura leżała na podłodze w kałuży krwi. Poruszał lekko palcami. Jego głowa była we krwi. Butelka leżała w pobliżu.

– Zadzwoń do lekarza! – krzyknął Pasha i pobiegł do korpusu dyżurnego.

Bella przypomniała sobie, że kiedy wchodzili do pokoju, zobaczyła gabinet lekarski. Zadzwoń do lekarza. Razem poszli do pokoju. Po drodze Pasza dogonił ich:

– Zadzwoń do karetki, niedługo przyjdzie.

Lekarz zbadał głowę Jury i powiedział, że wszystko mu w porządku, chociaż cios był silny. Potem zobaczyła połamaną butelkę wódki.

– Jest jasne, skąd pochodzi krew. Złamał butelkę, zranił jego rękę.

«Nie chciałem tu iść», powiedział Pasha.

– Młody człowieku, pomóż postawić człowieka na kanapie. Karetka nie nadejdzie szybko. Popatrz na rannego mężczyznę, zwiążam go. On żyje. Rany na jego ramieniu nie są niebezpieczne, ale przez nich stracił dużo krwi. Mamy dział bezpieczeństwa w pensjonacie, idź po kryminał. Nazywa się Ilya. Pozwól mu zbadać wszystko w pokoju – powiedział lekarz, kontynuując badanie rannego mężczyzny.

Przy bramie pensjonatu jeden strażnik pełnił służbę, a reszta strażników była w biurze, położonym obok bramy. Ilya grał w domino ze strażnikami.

– Ilya, ponieważ twoja dusza przyszła. Zobacz, jak poważna para cię prosi – powiedział strażnik.

«Tak, potrzebujemy Eliasza,» potwierdził Bella.

– Mam całą uwagę! – szybko odpowiedział młody człowiek.

– Problemy z budową numer pięć. Musisz tam pojechać, – przejął inicjatywę Pasza.

Nasza trójka wróciła. Po drodze Pasza sprowadził Ilyę na bieżąco.

Ilya, wysłuchawszy opowieści ze słów Paszy, wyciągnął wnioski:

– Z tej historii zdałem sobie sprawę, że obaj nie uczestniczyliście w krwawej walce, że macie alibi na ten czas. Według ciebie widziano cię w kawiarni i gospodyni domu dla dziewcząt. Powinienem porozmawiać z Alla, – Ilya zakończył swoje wnioski.

«Ona śpi,» powiedziała Bella.

– Obudź się, przynieś mnie. Znajdę w piątym przypadku.

Bella wróciła do domu, próbowała obudzić Allę, ale spała bardzo dziwnie. Nie można było jej obudzić. Wszystkie wysiłki poszły na marne. Zadzwoń do Ivanovny.

Ivanovna był podenerwowany:

– Faceci, jasne jest, gdzie Alla była przez całą noc! Wszyscy są zakochani, ale też idą do pracy i budzą się! A wraz z nią problem jest inny. Nie reaguje nawet na potrząsanie ramionami. Jak ona w ogóle wróciła do domu?

– Przyszedłem i od razu zasnąłem. Dzwonisz do lekarza? Zapytała Bella.

– Pierwsza pomoc! Nie miałem wystarczająco dużo śmierci w moim domu, a potem nikt nie wynajmowałby mi mieszkania. Telefon na werandzie! «Zadzwoń do mnie, stary, mamy jedną karetkę we wsi!», Krzyknęła do Paszy.

Pasha po raz drugi tego dnia zadzwonił po karetkę pogotowia.

Oficer dyżurny zapytał:

– Człowieku, dzwonisz po ambulans dla całej moreli?

«Nie, do jednej pary, która podzieliła się na dwie części w różnych miejscach», Pasha odpowiedział przez telefon, potem zwrócił się do Belli: «Bella, Ilya powinna być poinformowana, że Alla śpi i nie budzi się».

– Pasha, Ilya dała mi swoją wizytówkę, zadzwoń do siebie.

Pasha wziął wizytówkę i zadzwonił do detektywa Ilya:

– Ilya, jesteś niepokojony przez Paszę. Alla się nie budzi.

«Twój przyjaciel też śpi dobrze.» Lekarz związał jego rany. Karetka nie wzięła go, powiedzieli, że nie ma powodu do prześwietlenia. On jest cały.

– Nie są zatrute? Co mogło się z nimi stać?

– Dobry pomysł, sprawdź to. Kiedy lekarz przyjdzie do ciebie, pozwól mu wejść do piątego budynku, weź drugą osobę z zatruciem.

Pasha postanowił wyjaśnić sytuację swojego życia w pensjonacie.

«Bella, trochę cię oszukałeś.» Widzisz, w naszym pokoju mieszkają trzy osoby. Yura i ja mieszkamy w sypialni, w której dwa łóżka są oddzielne, przenieśliśmy je dla ciebie, a inny człowiek mieszka w salonie. Dlatego nie chciałem iść do pokoju.

– Pasza, a gdzie jest sąsiad? Kim on jest Gdzie on jest Czy on pije? – Bella szybko zadała pytania.

– Aby dowiedzieć się, kim on jest! Dziwny typ. Wtedy nie było jasne, skąd pochodzi butelka wódki. Yura nie pije wódki!

– Twój sąsiad może przynieść wódkę. Możesz sprawdzić wydruki.

W tym momencie pojawił się lekarz pogotowia i zapytał:

– Gdzie jest pacjent? Jeśli śpisz, obudź się! – w głosie rozkazu powiedział lekarz, niecierpliwie patrząc na Alla.

– Nie mogę się obudzić. Z Alla coś się stało. Jest szansa, że tej nocy miała człowieka po raz pierwszy w życiu, powiedziała Bella poufnie.

– Zbadam pacjenta. Wszyscy za drzwiami!

Pięć minut później lekarz wyszedł na podwórko domu i powiedział:

– Faceci, mogę powiedzieć: dziewczyna nie ma ran i nigdy nie było mężczyzny. Twoja dziewczyna jest dziewczyną. Zabierzemy ją do szpitala, ona się nie obudzi.

– Co?! – spytał Pasha. – Dlaczego Alla jest dziewczyną?

– Nie mogę nic dodać. Człowieku, pójdiesz z nami.

Ambulans podjechał do piątego budynku. Ilya siedziała na ławce. Lekarz zwrócił się do niego:

– Ilya, czy szampan jest znowu winny?

– Pewnie! Pili szampana. Połóż dziewczynę na drugim łóżku, pozwól mu spać. Na pierwszym łóżku śpi mężczyzna.

– Gdzie mam spać? – spytał Pasha.

– Lepiej odpowiedz, gdzie kupiłeś szampana? – zapytał Ilya z głęboką intonacją w głosie.

«Kupiłem butelkę szampana w bufecie». A co nie może?

– Barmanka została już zabrana na policję, specjalna rozmowa z nią. Lokalny wyciek szampana, dodano pigułki nasenne. Z takiego drinka w pensjonacie wszystko się pojawiło. Zapłacono za opłatą.

«Ale Bella i ja również piliśmy szampana!» – zawołał Pasha.

– Wypiłeś trochę i chciałeś spać? – spytała Ilya ze współczuciem.

– Chcę teraz spać. Dlaczego zepsuta jest butelka wódki?

- Ty, stary, daj, złamałeś to. Krzesło wrzucone do pokoju z ulicy?
- Rzuciłem go, postawiłem krzesło na parapecie i wtoczył się do pokoju.
- Więc złamałem butelkę wódki, zostawiłem jej sąsiada przy nodze stołu.
- A krew? Gdzie tyle krwi na Jurę?
- Yura upadła z kanapy i zraniła się na butelkę.
- Dlaczego Alla jest dziewczyną?
- Ty, stary, daj! Alla budzi się, pytasz ją, dlaczego jest dziewczynką, a teraz idź sobie spać.

Pielęgniarka zajmie się tobą. Ha, dlaczego Alla jest dziewczyną? Nikt mnie o to nie zapytał i, zadowolony z ujawnienia się incydentu, wycofał się Ilya, zabierając ze sobą butelkę szampana.

Pasza położył się na sofie i zasnął. Bella spała w swoim pokoju, miała sen, jakby była białym motylem i leciała przez morze...

Chmury burzowe zebrane na niebie. Błyskawica oświeciła piąty budynek, zaczął padać deszcz. Uprzedzeni podróżnicy uciekli przez kałuże, wbijając się w kadłub mokrym.

Był trzeci poranek od daty znajomości. Za oknem świeciło słońce, zwane promieniami do morza. Bella obudziła się, przewróciła, zaczęła przypominać sobie wydarzenia z poprzedniego dnia, chodzić na plażę. Alla przyszła z chłopakami. Piasek po nocnym deszczu był jeszcze mokry.

«Wszyscy jesteśmy zatrute szampanem» – powiedziała Yura.

– Czy masz coś z Alla, nie było? – spytał Pasza.

«Powiedz mi wszystko, ale nie otworzyłem Alli jak szampana,» odpowiedziała Yura z nutą irytacji, patrząc na Alla od stóp do głów.

– O czym ty mówisz?! Alla martwi się. – Nic mi nie jest.

«Dobrze, że wszyscy są w całości», podsumowała Bella. – Gdzie jest twój sąsiad?

– Jaki inny sąsiad? – spytał Alla i spojrzał na Yurę.

«Dziewczeta, szukaliśmy cię» – zaczęła Yura.

– Sąsiad po numerze – fałszywa kaczka, jest z bandy barmanki. «Sąsiadka zmusiła mnie do kupienia szampana w bufecie za wysoką cenę, po tym nie było nudy w budynku numer pięć,» wyjaśnia Pasza. – Tutaj wszystko jest przez jamnika.

Cała czwórka milczała. Słońce było gorące, młode plecy.

– Oferuję wycieczkę po morzu. Chcesz iść dzisiaj? – spytał Pasza i przykrył część pleców Belli.

– kiedy? – Yura obudziła się, podnosząc głowę z kart.

– Po obiedzie. Dziewczyny, dlaczego milczysz? – zapytał Pasza, podnosząc się z piasku.

– Ile kosztuje ta trasa? – zapytał Alla, upuszczając krawędzie kapelusza.

«Zapłacimy za podróż» – powiedziała Yura, zbierając talię kart.

– Wybieramy się na wycieczkę. Gdzie się spotykamy? Zapytała Bella.

«Spotkamy się na nabrzeżu», odpowiedział Pasha, określając czas rozpoczęcia wycieczki.

Biały statek kołysał się na falach. Publiczność przeszła przez wąską drabinę wewnątrz statku. Dwa pokłady z miejscami dla pasażerów czekających na urlopowiczów. Na dolnym pokładzie był bufet. Większość ludzi siedziała na górnym pokładzie, nad którym był dach, ale nie było ścian. Wiatr dmuchał pasażerom ze wszystkich stron, ale mogli patrzeć we wszystkich czterech kierunkach.

Była muzyka. Pasza i Bella dołączyły do publiczności na górnym pokładzie. Yura i Alla siedzieli na dolnym pokładzie, zamknięci ze wszystkich stron. Byli gotowi spojrzeć na siebie.

Fale morskie zatrzepotały po trzech stronach statku, a po jednej stronie widać cofającą się wioskę. Woda, wiatr, słońce – w magazynie. Publiczność po kolacji była w półśnie. Nagle wszyscy na zmianę podnieśli nogi, rozległy się krzyki kobiet. Pod stopami Paszy mały, niski, długi pies prowadził jamnika. Pod stopami Belli drugi pies odwrócił się i uciekł.

«Och,» Bella po prostu oddychała.

– A tutaj biegają jamniki – powiedział Pasha, wzdykając.

Jamniki szybko schodziły na dolny pokład. Rozległy się okrzyki Alla i Yury. Najwyraźniej w końcu się obudzili. Publiczność mówiła z ożywieniem. Na górnym pokładzie pojawił się mężczyzna

w cyrkowych ubraniach. Ustawił szafkę. Jamniki podbiegły do niego. Kilka pokoi z udziałem dwóch podatników rozbawiło pasażerów. Przyszło dwóch identycznych chłopców z dziesięciu. Jamniki i chłopcy synchronicznie uzupełnili liczbę. Publiczność się ucieszyła.

Statek poszedł na pierwszy przystanek.

– Drodzy pasażerowie, proponujemy wizytę w fabryce win gronowych, przejdziecie obok winnicy, zobaczysz piwnicę, znajdującą się pod ziemią. Wino można kupić po obniżonej cenie" – powiedział głośno przewodnik.

Ludzie chwyтали torby i portfele. Pasha i Bella wyskoczyli na brzeg. Winnica wyrosła z trasy zwiedzania. Około dziesięciu metrów publiczność przeszła obok przezroczystego żywopłotu. Mała fabryka starej czerwonej cegły pojawiła się nagle przed ludźmi. Turyści pokazywali, jak przechowywać wino, oferowali degustację wina.

Ludzie, degustując wino z plastikowych kubków, zostali nakreśleni, aby kupić go w plastikowych butelkach. Ci, którzy poszli na wino, wzięli kilka butelek w swoich mocnych torbach. Reszta wzięła butelkę albo nic nie kupiła. Ludzie wyraźnie się podnieśli.

Pasha kupił dwie butelki lokalnego wina. W dotyku butelki były lekko chłodne, a liczba stopni na etykiecie nie przerażała. Wziął z Allą jedną butelkę Jury. Bella odmówiła wina i kupiła sobie butelkę wody mineralnej w bufecie oraz kilka worków chipsów dla siebie i Paveła. Cicho wypił całą butelkę chłodnego wina. Napił się wody.

«Bella, to znaczy, że nie płacimy tylko za dziewczyny, dla mnie wyliczysz bilet na tę wycieczkę», powiedział Pasha, ostro pijany przez zęby.

«Wypiłeś dużo wina i zapomniałeś, że ty i Yura obiecaliście zapłacić za mnie i Allą», oburzona z nieukrywanym zaskoczeniem.

– Co jeszcze! I szampana! Czy wiesz, ile to kosztuje?!

– Zapłacę ci za podróż na łodzi! Wyślę pieniądze pocztą!

– Sam, moja droga, zapłacisz. Teraz nastąpi przerwa, odejdziemy na nią, a w drodze powrotnej nas odciągną.

– W porządku – zgodziła się Bella, przerażona.

Na następnym przystanku Pasha wziął swoją torbę sportową i zszedł po drabinie do brzegu. Bella schowała się za nim. Oboje znaleźli się na pustej plaży wśród przybrzeżnych drzew. W tym momencie na szyi Belli nie było perłowych paciorków, zostawiano je na parapecie obok pawich piór.

Rozdział 3

Biały statek odpłynął. Pasha rozkłada znajomą okładkę plaży. I całkiem nieoczekiwanie zaczął rozdzierać ubranie Belli.

– Pasha, zdejmę moje ubranie. Jestem w stroju kąpielowym.

– I nie opalałem się, jak dzwoniłeś! Nie potrzebuję twojego stroju kąpielowego!

Pasha zdjął ubranie, stojąc przed Bellą w ubraniu dla nudystów. Po raz pierwszy w życiu ujrzała nagiego mężczyznę. Była przerażona. I próbował zedrzyć jej strój kąpielowy. Bella zaczęła walczyć ze śliskim i paskudnym człowiekiem!

– Pasha, nie rób tego! Nie, Pasha!! Błagam cię!!! Bella krzyknęła, trzymając strój kąpielowy, chroniąc ciało przed aroganckimi rękami mężczyzny.

– Dosyć twojego dziewictwa tylko dla mnie. Nie pozwolę ci odejść! Bella, jesteś moja! I będę twoim pierwszym człowiekiem! Przez całe moje życie chciałem być pierwszy! Czy możesz sobie wyobrazić, jaka to jest przyjemność! W moim życiu nigdy nie było takiego szczęścia! – krzyknął Pasza.

Wychyliła się z całej siły, próbując uderzyć mężczyznę pięściami. Zakręcił dłońmi, zamknął usta pocałunkiem, próbując całym ciałem wykonać ruchy nieznane jej. Ten ostatni ruch przez długi czas nie mógł. Zaczęła bić go wolną ręką. Był zły, uniósł jej ramiona. Skręciła! Rozgniewał się i rzucił dziewczynę na kamienistą plażę. Zwinęła się całym ciałem i milczała od nierzeczywistości tego, co działo się z zamkniętymi oczami od urazy i bólu.

– Bella, kocham cię! Naprawdę cię chcę! Obudź się, kochanie! – krzyknął trzeźwy mężczyzna na samotnej, opustoszałej plaży.

I w odpowiedzi na milczenie. Pasza się ubrał. Był znudzony i przestraszony. Pomyślał: «A co gdyby Bella umarła?» Spojrzał na ciało dziewczyny. Chciał uciec od ciała poklonowanego na piasku. Rozejrzał się: z jednej strony morze, na drugim stepie.

– Pasha, gdzie my jesteśmy? – spytała cicho Bella, odzyskując przytomność.

«Ty i ja jesteśmy na dzikiej plaży, a ja jestem prawdziwym dzikim», powiedział Pasha, z irytacją i nienawiścią do siebie. – Adrenalina pokonała alkohol.

– Co jest ze mną nie tak? Czy opalaliśmy się? – bełkotała Bella.

– Tak, kochanie, opalaliśmy się. Miałeś udar słoneczny. Wszystko już jest w porządku – szepnęła Pasha, nie wierząc w jego szczęście, że Bella żyje.

«Pasza, połóż się obok ciebie, potrzebuję twojej siły, mam dziwną słabość,» powiedziała Bella, doświadczając całkowitej słabości, bólu i nieznanego uczucia dla tego człowieka.

Pasha poszedł spać. Bella przytuliła go, oparła się na nim całym swoim ciałem.

«Pasza, kocham cię», powiedziała, łącząc się z nim z całą swoją istotą, bez jednego dźwięku w głowie. Owinęła się wokół niego jak prawdziwa Bella wokół silnego drzewa.

Zaskoczony mężczyzna milczał z kompletnego zaskoczenia. Wino z niego całkowicie zwietrzało. Pocałował ją delikatnie. W pełni wyczuwając, otworzył wielkie oczy ze zdziwienia i wykrzyknął:

– Bella, boję się ciebie! Szczerze, obawiam się.

Strach przepadł w Belli, duch zmysłowej kobiety wkroczył w nią. Nie rozumiała siebie. I, jak otwarta butelka szampana, nie mogła zgasić wszystkich pięknych isker nowych uczuć, które wypełniły ją po brzegi. Uczucia zaczęły wylewać się z głębi jej istnienia. Chciała tego pierwszego swojego mężczyzny. Była wyczerpana uczuciem dla niego i odczuwała to każdą komórką w swoim ciele.

Niedługo Pasza oparł się nieoczekiwanej szczęśliwości po krótkim nieszczęściu. Odpowiedział na szczęśliwe bąbelki szampana w postaci pierwszych uczuć kobiet. Wypił pierwszą miłość kobiety

z nieskrywaną rozkoszą. Jak długo trwała orgia miłości na narzucie przykrywającym małe kamyki dzikiej plaży, nie wiedzieli, ale w pewnym momencie obaj się zatrzymali. Usiedli, wstali, ubrali się.

Lekki wiatr miłości dmący z morza potargał zmierzwione włosy. Bella podniosła głowę: bocian obrócił się nad nimi i wkrótce zniknął, prawdopodobnie lecąc do gniazda na słupie linii energetycznej.

Biały statek pojawił się na horyzoncie. Nikt nie spotkał zakochanej pary. Nie było nigdzie Alla i Yury: nie znajdowały się na górnym pokładzie, nie znajdowały się na dolnym pokładzie. Nikt nie szukałby pary na łodzi.

Bella i Pasza wrócili na brzeg. Zatrzymał samochód i pojechał nim do domu, a on poszedł do pensjonatu. Umyła się pod zimnymi strumieniami wody i położyła się spać, ale długo nie mogła spać. Wydawało jej się, że jeśli Pasza nie wyrwie jej z szyi pereł, to walki i miłość na dzikiej plaży wśród skał nigdy by się nie wydarzyły. Próbowала znaleźć koraliki, ale zdawały się wyparowywać – nigdzie ich nie było. Potem sięgnęła po pawie pióra, ale oni także odskoczyli od niej.

Bella czuła się duszno w pokoju, chociaż naszyjniki nie zmiażdżyły naszyjnika, ale poczuła je na szyi, chociaż nie mogła ich znaleźć. Stało się straszne. Szukała motyla. Motyl usiadł na pawie piórze i zamachnął się jego głową albo od wiatru, albo była żywą królową białych motyli. Motyl skinął głową dziewczynie i zasnęła, jakby wpadła w otchłań, z której motyl wyleciał...

Poranek bawił się promieniami słońca przez zasłony. Bella się obudziła. Alla nie była na swoim miejscu. Pasha obudził się, ale nie znalazł Jury. Bella i Pasza spotkali się na plaży, dotknięcia dłoni stały się bardziej szczere, dostrzegli uważne i osadzające oczy tych, którzy ich otaczali. Obaj byli dobrzy, ale sumienie powiedziało mi, że powinniśmy pamiętać o nieobecności.

– Bella, wezwę Ilyę i powiem, że nie ma Yury i Alla, że zniknęli ze statku i jeszcze nie wrócili.

«Zadzwoń do mnie, kochanie, zadzwoń do mnie», powiedziała Bella słodko, lekko obejmując ciało pierwszego mężczyzny.

Pasha wybrał numer telefonu detektywa na swoim telefonie:

– Ilya, Pasza martwi się o ciebie, mamy Yurę i Alla nie ma.

– Och, czy to ci przeszkadza, dlaczego Alla jest dziewczyną? Przewodnik zadzwonił do mnie i powiedział, że Yura i Alla zostali w Pawie Pawie. Dziś przyjdą.

«Dziękuję», powiedział Pasha, dziękując Paszy, i zwrócił się do Belli: «Bello, oni na pewno przyjdą dzisiaj, będą mieli trasę z sequelem w Peacock Palace.»

Teraz leżeli na słońcu z czystym sumieniem.

– Pasza, i co się z nami stanie? – spytała Bella, przesuwając palcami po włosach.

– Pobieramy się. Opowiadałem ci o tym – odparł Pasza z niedowierzaniem.

«I zdecydowałem, że żartujesz», mruknęła Bella. «Trzymając się Pawła z rozedrganą łanią».

– Będziemy składać wniosek o rejestrację małżeństwa w ciągu tygodnia.

– Został mi tylko tydzień przed odlotem. Och, jak miło! – wykrzyknęła Bella i wyciągnęła się obok Pawła na piasku.

– Bella, czy stracimy cały tydzień? Nie Przyjdź do mojego pokoju.

Wstali, zbierali rzeczy z piasku. Wkrótce poszedł do pensjonatu. Pasza poszedł na obiad, przyniósł jedzenie dla Belli. Zjadła. Zamknęli drzwi do pokoju. Bella zachowywała się znacznie spokojniej: bez wielkiej namietności, ale bez zbytniego zimna. Z Pashą sprawy nie układały się dobrze z Paszą, ale teraz wszystko nie było lepsze niż kiedykolwiek! Pasza i Bella zaniepokoiło pukanie do drzwi.

– Sony, otwórz się! – słyszano znajome głosy Alla i Yury.

Pasha otworzył drzwi.

– Dlaczego krzyczeć? – zapytał Pasza, ale kiedy zobaczył parę, zatrzymał się.

Przed nim stała Yura i Alla w nowych strojach.

– Pasha, nie dziw się – powiedziała Alla, – zrozumiemy, dostaliśmy się do pałacu Pawia. To nie jest muzeum, ludzie w nim mieszkają, ale raz w tygodniu mogą je odwiedzać. To prawda, że mają surowe

prawa. Pierwszą noc nietkniętej dziewczyny podaje się do lamusa o dziwnym imieniu Peacock. Yura dała mi go. I nie płaczę. Hrabia Peacock nagroził mnie pieniędzmi, a ja i Yura kupiliśmy nowe rzeczy.

Yura wstała i była przygnębiona z nieobecnym spojrzeniem.

«Rano dano mi Jurę pod spojrzeniem hrabiego Pavlina, ale nie płaczę» – szlochała Alla. – Wypiliśmy kieliszek wina i byliśmy bardzo spokojni, nawet nie oburzeni. Hrabia Peacock zbiera tylko tych, z którymi można spać po raz pierwszy, i dowiedział się skądś, że jestem dziewczyną. Spotkałem mnie na plaży na dywanie kwiatami. W pobliżu ścieżki stali surowi mężczyźni z trójzębami, nie mogliśmy uciec, wszystko było przygotowane.

«Wszystko zależało od podatku» – powiedział z namysłem Yura.

Bella wyszła z sypialni i patrząc na Alla, powiedziała:

– Alla, idziemy do domu, musimy odpocząć z tobą.

– Chodźmy do domu – odpowiedziała Alla jak echo. – Myślę, że ludzie nie będą protestować. Żegnajcie, chłopcy!

Drodzy przyjaciele wymienili najnowsze wieści i wrażenia, które uderzyły w ich głowy, a raczej ich młode ciała.

– Alla, co mam zrobić z Pashą? Pamiętam bardzo dobrze, że uderzył mnie na kamienistej plaży, tak że straciłem swoje uczucia. Powiedział mi, że miałem udar słoneczny. Udaję, że mu wierzę i naśladowuję namiętną miłość. Właściwie boję się go!!! – wyrzuciła namiętną tyradę słów Bella.

– Bella, mam cię! Nie przestawaj przedstawiać miłości, a ja tak się wściekłem na hrabiego Pavlin i Yurę! Byłem gotów je zabić, ale potem przedstawiłem pełne posłuszeństwo, a nawet szczęście. Jest taki strażnik! Nie wiem: zemścić się lub zapomnieć o wszystkim?

– Alla, mądrzy ludzie powiedzieli nam, że nie poszliśmy samotnie, i poszliśmy na orzechy.

– Wziąłem pigułki na czas, ponieważ nosiłem je w torbie ze mną za radą moich starszych przyjaciół. Ale taki smutek i tęsknota w duszy! Widziałem pałac Pawia, to jest starożytne z zewnątrz, ale w środku jest modne. I hrabia Peacock! Mój Boże! Fajny człowiek.

– Więc zapomnij o wszystkim i nie mścij się?

– Bella, o czym ty mówisz? Zemsta? Pozostało mi uczucie strachu!

Iwanowna siedziała w zamyśleniu na werandzie domu, ale kiedy zobaczyła dziewczyny, z zachwytem przemówiła:

– Dziewczyny! Wracam! Czekam na ciebie, czekam.

«Dziękuję za udział», powiedziała Bella. – Wszystko jest u nas normalne.

Dziewczyny weszły do domu, poszły do pokoju.

– Jak się zmieniło! – zawołał Alla. – Wieczność minęła!

«Dokładnie,» odpowiedziała Bella, «Pasza obiecała mnie poślubić.»

– I wierzysz? Nikt mi nie obiecał, że wyjdę za mąż...

W bramie zabrzmiały samochody. Usłyszałem pomocny głos Iwanowna. Przystojny, imponujący dżentelmen w białym garniturze wszedł do pokoju dziewczynom.

– Alla, przyszedłem po ciebie! Nie chcę już być kobietą kolekcjonerem! Chcę się z tobą ożenić! Teraz! Wstań! Sukienka przyniesie ci. Czekamy na rejestrację małżeństwa!

Dwaj wielcy mężczyźni w garniturach przynieśli do pokoju ogromne torby z sukienką, welonem, butami i bielizną.

«Przepraszam, że dałem ci Yurę, ale w przeciwnym razie nie zapomnisz go, ale teraz o nim zapomnisz,» powiedział spokojnie Hrabia Peacock, «Alla, czekamy na ciebie.» Weź swoją dziewczynę, będzie twoim świadkiem.

– Alla, oto szczęście, a potem upadłeś! – wykrzyknęła Bella, patrząc z podziwem na prezenty hrabiego Peacocka.

«Bella, on jest taki niezwykły!» Oto wyniki – pokazał Alla na opakowaniach.

Poszła na letni prysznic, ale szybko wróciła.

– Zimna woda! – Alla waliła zębami.

Bella zmieniła ubranie i zaczęła pomagać Alla ubrać się, a potem jej przyjaciele wyszli na podwórko. Ivanovna uniosła dłonie na widok Alli we wspaniałym stroju.

Bramy otworzyły się szeroko. Drzwi w trzech wagonach otworzyły się. Ludzie szybko znikali w samochodach. Samochody jednocześnie odjeżdżały z domu. W urzędzie stanu cywilnego drzwi się otworzyły. Otwarto rejestr małżeństw. Formularz rejestracyjny został wypełniony. Wszystko zostało napisane. Dla hrabiego Pavlina i Alla pozostaje podpisanie. Składają swoje podpisy na formularzu zgłoszeniowym. Otrzymano akt rejestracji małżeństwa.

– Czy mogę nie iść z tobą? Nie mogę z tobą iść!!! Czuję się źle! – Bella niespodziewanie dla wszystkich była oburzona i zaczęła osiedlać się na podłodze.

Bella została podniesiona przez ramiona, włożona do jednego z samochodów, zabrana do małego domu. Dziewczyna została wyrzucona z samochodu przed zaskoczonymi oczami Ivanovny. Samochód szybko odjechał z domu i wkrótce dołączył do reszty samochodów, które jechały w kierunku Pałacu Pawi.

Alla jechała luksusowymi ubraniami, w eleganckim samochodzie, z imponującym mężczyzną. Była zaskoczona tym, co się z nią stało, ale wzięła się w swoje ręce i zareagowała pozytywnie na uwagę hrabiego Peacocka.

Bella leżała w biednym pokoiku i czuła się opuszczona przez wszystkich. W kącikach oczu stały łzy. Spojrzała na mały telewizor, niedawno wydany przez gospodynię. Na ekranie humorystki śmiały się, a ona płakała. Dziewczyna była smutna. Miałem ból karku.

Gospodyni weszła do pokoju:

– Bella, twoja przyjaciółka z szykiem zabrana! Dlaczego nie pójdziesz z nią?

– Och! Ile wydarzyło się nowych rzeczy, a moja głowa boli, Bella płakała.

– Tak, ty, dziewczyno, przegrzana w słońcu, spójrz na siebie w lustrze, jak się opaliłeś. Połóż się dziś, odpocznij, jutro wszystko będzie dobrze. Gdzie jest twój chłopak? To dobry człowiek.

«Są dobre, gdy są obce,» odpowiedziała Bella z bólem w głosie.

W tym momencie biały motyl wyleciał z pawia, usiadła na dłoni Belli. Dziewczyna delikatnie pogłaskała ją jednym palcem.

«Bello, znalazłem porozrzucane perłowe koraliki i zebrałem je na cienkiej linii», powiedział Ivanovna i wręczył jej perełki.

Wkrótce zapukał do bramy. Ivanovna poszedł otworzyć.

– Łatwo ci, w kopalni. Bella płacze. Idź się uspokój.

– Dziękuję, czuję, że jest zła.

Pasza wszedł do pokoju.

– Bella, dlaczego płaczesz? Kocham cię! Wszystko będzie dobrze – powiedział młody człowiek, uważnie oglądając rzeczy Belli i Alli rozrzucone po pokoju.

– Pasza, pokochasz teraz, czy możesz mi odpocząć? – spytała zmęczona Bella.

– Nie jestem złym charakterem. Odpoczynek. Gdzie jest Alla? Zapytał, wciąż rozglądając się po pokoju.

– Żonaty żonaty, hrabia Pavlin. Została zabrana do Pałacu Pawi. Nie poszedłem z nimi.

– Tale. Czy to prawda? – zapytał Pasza, siadając na łóżku Alli.

– To nie żart – odparła Bella, wkładając naszyjnik z pereł.

– Bella, wybacz mi. Nie piję wina, ale tutaj zostałem wymieniony. Nigdy wcześniej nie rzucałem kobiet, boleśnie się wstydzę.

«Ok, przeżyliśmy, będziemy żyć» – odpowiedziała Bella, trzymając w dłoniach trzy pawie pióra i ukrywając w nich szczekające oczy.

– Bella, chcesz żebym kupił bilety do twojego miasta dla nas dwojga?

– Masz prawie rację. Jutro kupimy bilety. Nadal mam pieniądze na bilety. Dzisiaj nigdzie nie pójde. Alla nie pójdzie z nami.

Zapukał do bramy. Ivanovna otworzył drzwi. Przed nią stała Alla, ledwie żywa, w rozdartej sukni druhny.

– Oni są tacy żartowani! Wszystko było żartem! – krzyknęła Alla ze łzami.

– Idź spać. Tam już płacze – burknął Iwanowna.

Alla weszła do pokoju. Pasha zwykle podskakiwał z jej łóżka. Alla położyła się na łóżku i odwróciła od ściany. Wzdrygnęła się z płaczem z całej swojej istoty. Pasha wyszedł i zadzwonił do Yury:

– Yura, chodź tu znowu problemy. Obie dziewczyny płaczą.

– Już jadę. Trzeba było natychmiast iść z tobą, ale zadzwonili do mnie i powiedzieli, że Alla została zabrana, żeby zarejestrować małżeństwo z hrabią Pavlinem, więc nie poszedłem z tobą.

Pasha wrócił do pokoju:

«Wy dziewczęcie nie można zostawić w spokoju». Możemy zapłacić za ciebie przez tydzień w pensjonacie, będziesz mieszkać obok nas, pod naszym nadzorem.

– Czy to możliwe? Alla odwróciła ku niej splamioną łzami twarz.

– Dla pieniędzy wszystko jest możliwe. To wszystko jamnik.

Yura weszła do pokoju.

– Dziewczyny, w naszym budynku, obok naszego numeru, pokój dwuosobowy został uwolniony. Jest propozycja zmiany twojego siedliska. W pensjonacie wszystkie udogodnienia, jest karmione, jest plaża z łóżkiem.

– Jeśli nie żartujemy, to zgadzamy się na przeprowadzkę do pensjonatu, a tu wszystkie udogodnienia na dziedzińcu – powiedziała Alla, podnosząc łzawe oczy.

– Alla, nie rozumiesz mężczyzn! Mówią poważnie, ale na pewno zażądają zapłaty», Bella wpadła na pomysł, dotykając perły wokół jej szyi, jakby szukając ochrony przed nadchodzącymi problemami.

– Bella i ja mamy tylko pieniądze na mieszkanie w tym domu, nawet na wspólnej plaży i na bilety do domu. I trochę jedzenia. To wszystko – powiedziała Alla i spojrzała na to skazane na zagładę.

«Nie prosimy o pieniądze», odpowiedział Pasha.

– Alla, oni przyjmą to w naturze – warknęła Bella, nie była już zaskoczona, że wśród pereł jest perłowy motyl.

– Nie rozumiem. Jaki rodzaj? – spytał Alla.

– Będą się kochać. Czy rozumiesz? – wyjaśnił sytuację Belli.

– Dlaczego tak cyniczny? – spytał Yura.

– W związku z tym straciliśmy już wszystko, nie mamy nic do stracenia, jest to możliwe z miłością. Z kim jestem? Z tobą, Yura? – spytał Alla.

– Cóż, dziewczyny, rośniesz. Alla ze mną. Bella z Paszą.

– Nie jestem przeciwny miłości z Yurą – Alla zakończył rozmowę.

«Nie wiem,» powiedziała uczciwie Bella, dotykając pawia piórami jedną ręką i dotykając pereł na szyi jedną ręką, «Nie chcę się zadłużać».

– Zdecyduj! Samochód czeka przy bramie. Weźmiemy ciebie i twoje rzeczy, – zasugerował rozwiązanie wszystkich problemów Yury.

Alla wstała, wzięła sukienkę, poprosiła mężczyzn, aby poczekali na podwórzu domu. Bella się nie poruszyła.

– Alla, nie pójde do pensjonatu! Prawie zabito mnie na trasie.

«Bella, nie masz nic do stracenia.» Gdzie jest gwarancja, że hrabia Peacock nie dotrze do ciebie? Hrabia Peacock nie jest mężczyzną.

– Alla, ale długi... Boję się długów.

«Bold, Bella, nie staniesz się bogatszy bez ryzyka!» – powiedział Alla, zbierając różne rzeczy.

Bella machnęła ręką z rozpaczą, wzięła torbę, ale znowu usiadła:

- Czego chcesz, ale ja nie pójdę!
- Jak sobie życzysz, nie poszedłeś ze mną, ale oni mnie kochali...
- Alla, nie mogę! Nie mogę nadażyć za tobą!

Alla machnęła ręką, a rzeczy wyszły na podwórko.

- Gdzie jest Bella? – Pasha zapytał Alla.

«Pozostaje w domu bez udogodnień» – powiedziała Alla i poszła do samochodu.

Pasha wszedł do pokoju do Belli.

- Bella, co słyszać? Czy jestem tak zdegradowany?

«Już nie, ale nie mogę tak wyjść,» powiedziała dziewczyna i owinęła dłonią usta.

– Zrozum, głupku, tam będę z tobą sam, a tu nie uratuję cię przed ludźmi hrabiego Peacocka! Poszli na twój trop, teraz nie zostawią cię w spokoju. Pomyśl: Czy jestem sam, czy też ludzie hrabiego Pavlina?! Gdzie są twoje rzeczy? Wstań szybko! Mówię – szybko!

Bella wstała, wrzuciła rzeczy do torby, a potem wzięła pawie pióra, z których wyfissowano dwa motyle z masy perłowej: niebieskawo-białą. Owinęła je czystą chusteczką, po czym włożyła je do wewnętrznej kieszeni dużej torby z rzeczami. Pasha wziął torbę. Wyszli na podwórko.

Tutaj pani domu dołączyła:

«Panie, nie zwrócę ci pieniędzy przez resztę tygodnia!»

«To dla twojej troski», powiedział Pasha i poprowadził Bellę do samochodu.

Samochód z dwiema młodymi parami podjechał do piątego budynku pensjonatu. Wszyscy milczeli. Yura poszła za tydzień zapłacić za pokój dla dziewcząt. Bella i Alla weszli do naszego pokoju, gdzie poczuli się wyżsi o rząd wielkości, nie chcieli rozmawiać. Wkrótce czyste włosy przyozdobiły głowy dziewcząt.

Rozległo się pukanie do drzwi. Przyjemny kobiecy głos poprosił o otwarcie drzwi. Do pokoju weszła interesująca blondynka o znajomej twarzy.

– Dziewczyny, jestem piosenkarką Victoria Lvovna. Dziś przyjechałem do pensjonatu. Mój pokój jest blisko twojego pokoju. Widziałem cię w holu. Bardzo cię lubię. Dziewczyny, możesz mi trochę pomóc?

- Jak możemy Ci pomóc? – spytała Alla, przeczesując włosy.

– Wszystko jest bardzo proste: za trzy dni mam koncerty w Abrikosovce iw sąsiednim mieście Cypress, a jeden koncert odbędzie się w pensjonacie. Potrzebuję dwóch dziewczyn w tle. Masz taką samą wysokość. Ubrania, dam ci. Stań za mną, udawaj, że śpiewasz dziewczyny. Czy potrafisz śpiewać?

«Alla i ja śpiewaliśmy w szkole artystycznej,» odpowiedziała Bella.

– Świetnie! Dziś wieczorem czekam na ciebie po obiedzie.

– Przyjdziemy – naturalnie Alla powiedziała ostatnie słowo.

Victoria Lvovna wyszła.

Przyjechali Yura i Pasha.

- rozliczone? Po obiedzie idziemy na przejażdżkę łódką – powiedział Pasha.

«Zostaliśmy zaproszeni do śpiewania, dziś jest próba» – powiedziała mu Bella.

- Jakie inne śpiewy? Jaką historię już masz? Zapytał.

– W lokalnej historii. Piosenkarka Victoria L. mieszka w sąsiednim pokoju.

– Masz pracę? Czy idziesz z nami łodzią? Tu nie ma wielkich fal – zasugerował Yura z lekkim rozdrażnieniem.

- Nie gniewaj się, Yura, próbuj po kolacji – Alla zwrócił się do niego delikatnie.

– Och, jesteś już słodkim lisem!

– Wiktorii Lwowna właśnie wyszła, powiedz jej – powiedziała ponuro Alla.

Pasha dokładnie obejrzał ubrania dziewcząt i powiedział:

– Zapomnimy o przejrzystości. Przybyliśmy przy innej okazji. Bella, dam ci pieniądze na ubrania, sprzedaj ją, zanim wejdą do jadalni. Idziemy teraz na lunch, i widziecie coś interesującego

dla siebie. Yura da pieniądze Allahowi. Tutaj, weź pieniądze, spotkamy się w jadalni. Mamy jeden stolik na cztery.

Mężczyźni są na zewnątrz.

– Bella, złoty deszcz! Nigdy w życiu nie miałem czegoś podobnego! – wykrzyknęła Alla z udawaną wesołością w głosie.

– Alla, mamy tu życie jak na wulkanie. Pójdźmy poszukać nowych rzeczy.

Jasne letnie ubrania wisiały i leżały na półkach. Wybrali parę modnych szmat i cicho weszli do jadalni. Na końcu korytarza siedzieli Pasza i Yura.

– Dziewczyny i wszyscy mężczyźni patrzą na ciebie! Gdy przechodziliście przez jadalnię, obrócili się w szyję! Usiądź przy stole, połóż ptaki w menu zgodnie z życzeniami następnego dnia – powiedział uprzejmy Pasha.

Yura siedziała ponuro i niezadowolona, historie z Alla trochę mu się podobały. Zaczęło mu się wydawać, że ktoś zabierze ją z tych koncertów i prób.

Po obiedzie wszyscy poszli na brzeg ujścia. Na przystani łodzi wydano za pieniądze, za kaucję. Przyjaciele wzięli dwie łodzie i popłynęli jeden po drugim po ujściu rzeki. Pasha i Bella tylko rozmawiali. Alla i Yura ogłuszająco milczeli.

Wiatr wiał słabo. Słońce świeciło za chmurami. Dzień panował z zachmurzeniem. Ten sam nastrój panował w ludziach na łodziach. Bella cieszyła się życiem i kolejną przygodą. Alla próbowała poprawić nastrój Jury:

– Yura, tej nocy będę spał w twoim pokoju, a Pasza jest w naszym. Czy to cię trochę pociesza?

– Alla, obawiam się, że ludzie podbiegną do ciebie i staną w kolejce.

– Kto może dotrzeć do mnie szybciej niż ty? – Alla próbował go rozśmieszyć.

Usłyszałem hałas motorówki. Motorówka okrążyła łódź Alli. Łodzie są blisko. Silne męskie dłonie zaciągnęły Allę z rufy zwykłej łodzi i przeszczepiły ją na motorówkę. Silnik zaryczał. Motorówka szybko zniknęła za horyzontem.

Pasza wysłał swoją łódź na jurę. Wszystko było jasne. Ludzie hrabia Pavlin znaleźli Alla. Yura miała rację: Alla musiał stanąć w szeregu, który go nie dosięgnął. Chłopcy podjechali trochę dalej i wrócili na stację łodzi.

«Bella, pójdę z tobą na próbę» – zasugerował zdenerwowany Pasza.

– Dlaczego mam sam iść na próbę? Piosenkarz potrzebuje nas obu do scenerii za plecami. A co, jeśli ludzie hrabiego Pavlina powrócą do Alla wieczorem?

Yura milczała i zmarszczyła brwi.

– Nie, Alla nie jest dla mnie! Nie mogę znieść jej zniknięcia! Nie mogę z hrabią Pavlinem i jego ludźmi. Mogą je zwrócić, a potem wezmą to ponownie! I kim jestem w tej historii? – cierpiał Yura.

– Yura, płyn! To będzie łatwiejsze – poprosił go Pasza.

«Idę z tobą,» Bella prawie wyszeptała.

Woda chłodzona pasją młodości. Trzy rozciągnięte na białej plastikowej kanapie. Słońce świeciło i ocieplało się przez chmury.

«Wróć do domu, pójdę się uczyć w szkole nauki jazdy, kupię samochód», powiedział sennie Yura.

– Dobra robota, Jura. Pójdę z tobą uczyć się, chcę uzyskać prawo jazdy, w przeciwnym razie nie mamy praw, a bez uprawnień nie mamy praw. Podczas gdy armia. Podczas nauki. Teraz będziemy mieli nasze prawa w pierwszej kolejności, «Pasha zakończył swoje marzenia.

– Zapomniałeś o mnie? Jestem z tobą! Mój ojciec ma samochód. Wiem, jak go prowadzić, mam tylko prawo go zdobyć! – krzyknęła Bella, unosząc włosy.

– Bella, masz głos! – zawołał Pasha. – Pójdziemy cię wysłuchać.

Pozdrawiając, cała trójka poszła do ich korpusu, na obiad musieli zmienić ubranie.

Torturowana Alla siedziała na małym krześle. Nie poruszyła się.

– Bella, nie pytaj. Demony: ani ja, ani ludzie.

Bella weszła pod prysznic, nie mogąc od razu porozmawiać z Alla, a kiedy, czysta i spokojna, wyszła do swojej przyjaciółki, już spała. Wyczerpany wyraz nie opuszczał Alla we śnie. Bella zdecydowała, że musi powiedzieć detektywowi Ilyi o wszystkim. Przypomniała sobie swój numer telefonu na pamięć.

– Ilya, martwisz się o Bellę, mamy Alla dręczoną przez ludzi hrabiego.

– Bella, idę do ciebie.

Ilya naprawdę wkrótce się pojawiła. Spojrzał na Alla i powiedział:

– Długo słyszałem o hrabio Pavlin i jego wybryki, ale nie widziałem go. Alla ponownie została upomniana. Połóż strażnika blisko niej? Trudna sprawa.

«Biorą Alla, potem wracają,» powiedziała Bella.

«Bella, daj mi znać od razu, kiedy ją zabiorą.» Nie mogą zabrać jej do zamku i całkowicie się zużyć. Czy ona może wrócić do domu?

– Mamy jeszcze tydzień. Dziś mamy próbę z wokalistką Wiktorią Lwową.

– Dziś już nie przyjdą, ale jutro mogą. Porywacze dowiedzą się o jutrzejszej próbie i dziś nie mam nic więcej do powiedzenia.

Alla obudziła się wieczorem. Jej prysznic odświeżył się. Podeszła do siebie i podeszła do jadalni. Mężczyźni patrzyli na nią zaskoczeni, tak jak na zjawisko umarłych. Alla nie powiedziała nic o tym, co działo się z nią poza granicami pensjonatu.

Wszyscy czterej przyszedli na próbę. Piosenkarz bardzo lubił czworo młodych ludzi. Postanowiła wykorzystać je jako dodatki za plecami. Nie tylko dziewczyny były tej samej wysokości, ale mężczyźni byli tej samej wysokości, a także byli całkiem piękni. Musieliśmy sprawdzić ich głosy. Twierdzili, że znali repertuar wokalisty. Ich zadaniem jest podciągnięcie chórów. Dziewczyny zagrały jednym głosem, najwidoczniej śpiewały razem dużo wcześniej, mężczyźni byli zaciekle od siebie oddzieleni, ale z przyjemną barwą.

Odpoczynekowi ludzie weszli do drzwi sali koncertowej pensjonatu i powoli wypełnili tylne rzędy.

Kiedy Victoria Lvovna zaczęła śpiewać, sala była w połowie pełna. Usunąć publiczność była po prostu niemożliwe. Ludzie wspinali się do drzwi na próby, niczym koncert. Ludzie rozpoznali Alla, ich chłopców z pensjonatu, Paszę i Yurę, i oklaskiwali ich do wyczerpania. Muszę powiedzieć, że w pensjonacie wymóg koncertów jest naturalnie zredukowany, tutaj każda miedź idzie na złoto.

Piosenkarz był zaskoczony popularnością chłopaków. Po próbie zgodziliśmy się, kto i co będzie śpiewać na następnej, ostatecznej próbie. Gorzkie doświadczenia z lokalnym szampanem powstrzymały kumpli od picia alkoholu na cześć ich pierwszego sukcesu. Muzycy, a było ich pięciu, patrzyli na siebie sprawiedliwie, lubili nową czwórkę. Artyści spokojnie rozproszyli się zgodnie z ich liczbą.

Alla poszła do pokoju do mężczyzn, ale Yura nie pozwoliła jej tam pojechać. Pragnął jej i bał się, kochał i pogardzał, a dzięki takim uczuciom miłość go nie pociągała. Wróciła do swojego pokoju, zamknęła drzwi i zasnęła.

Bella spojrzała na swoją przyjaciółkę i zdała sobie sprawę, że dzisiaj nie będą jej przeszkadzać. Wzdychając zasnęła, ale zaraz się obudziła: przypomniała sobie, że w torbie są dwa motyle – królowa i król białych motyli. W jej dłoniach pojawił się nerwowy dreszcz, wyjęła walizkę, zajrzała do kieszeni, była tam chusteczka, ale nie było w niej motyli! Odruchowo zaczęła rozglądać się po pokoju: motyle siedziały na pawich piórach stojących przy oknie. Pomachała do nich. Potrzęsali skrzydłami w odpowiedzi. Bella wpadła w sen. Śniła o wyspie z palmami, a jej perłowe paciorki wisiły na palmie, a Pasza stał obok nich i uśmiechał się.

Rozdział 4

Rano muzycy poszli na wokalistkę Wiktorię Lwowę, aby poszła do jadalni na śniadanie, ale jej drzwi się nie otworzyły. Zadzwonili do pokojówki, otworzyła drzwi. Pokój był pusty. Łóżko było nietknięte, schowane przez tę samą pokojówkę poprzedniego dnia. Ktoś o nazwie Ilya. Tłum zatłoczony w drzwiach.

«Proszę wszystkich, aby poszli do jadalni na śniadanie, a ja sam rozejrzę się po pokoju, a potem porozmawiam z każdym, kto widział to wczoraj,» powiedziała wyraźnie Ilya.

Pierwszą myślą Eliasza była myśl hrabiego Pavlina i jego ludzi. Ale hrabia bez samochodu nie odbierze, a zagraniczne samochody nie przeszły przez teren pensjonatu od wieczora do rana, wiedział o tym jeszcze przed przyjściem do pokoju piosenkarza. Okno było zamknięte od środka, dlatego wokalistka Victoria Lvovna dobrowolnie wyszła za drzwi i zamknęła za sobą drzwi. Nie przyszło jej do głowy, że mogła pójść przed śniadaniem. Najwyraźniej nie spała w pokoju.

Ilya rozejrzała się po pokoju, ale nie znalazła rzeczy wokalisty. Nie było żadnych rzeczy! W ogóle nie było śladów piosenkarza. W pokoju nie było szczoteczki do zębów! Nie było mokrego ręcznika! Nic nie było!!! Ale jej paszport musiał pozostać w administracji mieszkaniowej!

Zszedł do administracji pensjonatu, położonej na pierwszym piętrze piątego budynku. Paszport piosenkarza był w sejfie, został mu pokazany przez pracownika pensjonatu, który udekorował odwiedzających. Powiedziała, że piosenkarka nie zmieniła liczby. Gdzie sława ze strzeżonej emerytury z walizką na kółkach? Na asfalcie nie było śladów kół. Detektyw stracił przytomność. Poszedł w stronę plaży.

Rano na przystani łodzi nie było nikogo, wszyscy ludzie byli w jadalni. Tam właśnie zauważyła ślady walki, ślady kół na piasku! Wszystkie łodzie stały w bezruchu, ale były ślady na piasku dziwnej łodzi! Musi porozmawiać z Alla, gdy ona jest tutaj, ponieważ została wczoraj uprowadzona z motorówki! Ilya poszła szukać Alli.

Czterej właśnie wychodzili z jadalni, ale przerażona Alla odmówiła zeznań. Podeszli do nich muzycy grupy śpiewaków, z których jeden pełnił funkcję dyrektora grupy. Ilya powiedziała mu, że chociaż nie ma nic do powiedzenia o Wiktorii Lwowie, ale jeśli została zabrana przez ludzi hrabiego Pavlina, zwykle zwracają tych, którzy są zabierani. Musimy poczekać.

Alla była wyraźnie nerwowa, ale nie powiedziała ani słowa. I można to zrozumieć. Ilya wypuściła ludzi i zawędrowała na plażę. Ludzie na plaży po śniadaniu zwiększyli się, a ślady kół walizki zniknęły. Nie miał nic więcej o istnieniu piosenkarki Wiktorii Lwowna, z wyjątkiem jej paszportu. Ponownie udał się do administracji korpusu, ale podczas jego nieobecności zniknął paszport piosenkarki Wiktorii Lwowna. Teraz mógł grać w domino ze strażnikami. Moja głowa była pusta.

Cztery poszły na plażę. Wszystkie próby wyciągnięcia informacji od Alli nie zakończyły się sukcesem. Nie powiedziała. Alla leżała, opalała się, kąpała i milczała. Godzinę później ktoś z tych, którzy tego dnia jeździli łodzią, przywiózł na brzeg rzeczy piosenkarki Wiktorii Lwowny. Nazywany Ilya.

Detektyw wszedł do łodzi, zabrał Yurę ze sobą i zostawił Paszę z Allą.

Mężczyźni pływali w kierunku wskazanym przez ludzi. Mieli szczęście, że znaleźli otwartą walizkę jasnowłosej piosenkarki Wiktorii Lwowna. Rozrzucone rzeczy leżały na brzegu. Nie było śladów ludzi. Rzeczy zebrane i umieszczone w łodzi. Wiosła Yura. Ilya obejrzała walizkę. W walizce znalazł drugie dno, pod nim leżał biały materiał w płaskiej torbie. Bez wiedzy wiedział, że istota biała pochodzi ze śpiącej serii hrabiego Peacocka.

To była pigułka nasenna, którą barmanka i jej pan zwykli sypiać ludzi dla własnej zabawy. Ilya zdał sobie sprawę, że podał szlakiem, ale kto? Piosenkarka Victoria Lvovna w tym przypadku – link wyraźnie mija. Yura spojrzała na znalezisko i milczała. Doskonale zdawał sobie sprawę, że ma czarną

historię, a w takiej historii najważniejsze jest przetrwanie. Och, jak teraz rozumiał Alla! Wściekłość w jej stronę zaczęła mijać.

Ilya zasugerowała, że barmanka wstrzyknęła śpiącą pigułkę przez korek z strzykawką do butelki, co oznacza, że musiała całkowicie się rozpuścić. Woda za burtą całego morza, ale z nimi nie mieli naczyń. Dlatego przed turą nie pływali i nie zwrócili się do pensjonatu, aby wypróbować substancję dla rozpuszczalności w laboratorium.

Publiczność na plaży nie zbliżyła się do przybrzeżnej łodzi. Ludzie rozumieli, że sprawa jest poważna i nikt nie spieszył się z dostaniem się do świadków. Pasza pomógł zebrać rzeczy piosenkarza i zabrać je do pokoju strażników. Yura chodziła z dziewczynami. Biorąc rękę Alli po prostu powiedział:

– Wybacz mi, Alla, rozumiem cię teraz.

– Och, Jura! Przykro mi pamiętać wszystko, boję się pamiętać!

– Dobra robota, to się udało! Zostawię cię w spokoju. – Mam interes – powiedziała Bella i szybko odeszła.

Bella szła, szła i nagle zdała sobie sprawę, że idzie do wieży na drugim końcu moreli. Niejasno w pamięci pozostała wspomnienie walki na żaglówce i dziwnego dowcipu dozorca o taksówce, za którą dwóch mężczyzn rzekomo walczyło na jachcie. Ale walka była prawdziwa, więc wydawało jej się. W wieży na schodach siedział nadzorca. Bella przykucnęła obok niej.

– Dziewczyno, dlaczego tu przyszedłeś?

– Jestem artystą. Podobało mi się tu seascape.

– Remis, dziewczyna, remis. Nie pobieramy pieniędzy za wizytę w morzu.

– Dlaczego biały jacht nie jest widoczny? Chciałem ją narysować!

– Co chciałeś: daj jej żaglówkę! Żaglówka płynęła w interesach – na falach, teraz tutaj – jutro tam. Powiedziałbyś mi, że wieś jest skończona, w przeciwnym razie nie będzie tu nikogo, z kim mogłabym tu porozmawiać.

– Wiadomości? Ukradli blond piosenkarzowi z pensjonatu.

– Co mówisz? Tu jest cicho. Śpiewacy nie śpiewają. I wiesz, w nocy słyszałem śpiewanie na morzu! To prawda, słyszałem! Tak, kobieta śpiewała tak głośno, że wciąż myślałem, że statek silnikowy jest włączony, i była na nim muzyka. Ale śpiew szybko ustał. Jacht płynął w tym czasie. Widziałem znajomy żagiel i dobrze znam tych ludzi na jachcie. Zbierają ode mnie udziały za umożliwienie widzom wejścia do wieży. I myślałeś, że zapłaciłem im za walkę na wodzie? Nonsens, to kapelusz, ale nie, to dach.

«Cóż, nie muszę o nich wiedzieć, chciałbym nagiąć fale, a następnie narysować je na cały rok.» Bella postanowiła zmienić temat ze względu na bezpieczeństwo. Coś powiedziało jej, że Alla i piosenkarka zostali zabrani przez tych samych ludzi.

– Dziękuję, pójdę narysować szkice ołówkiem, a jeśli mi się nie uda, wrócę. Tutaj masz piękne morze.

– Chodź, dziewczyno, i przynieś wiadomości.

Bella wyjęła telefon i zadzwoniła do Ilyi:

– Ilya, jestem na wieży strażnika. Słyszał śpiew kobiet w nocy!

– Bella, ryzykujesz. Ktoś poszedł do latarni morskiej?

– Tak, jeden. Yura została z Alla. Wiesz, tutaj jest dziwny biały jacht. Prawdopodobnie została zabrana piosenkarka Victoria, a Alla została zabrana do hrabiego Pavlina w motorówce. Są to różni ludzie lub sami – jeszcze nie zrozumiałem.

– Bella, biegnij do wioski, masz mnóstwo informacji. Bez nadzoru?

– Nie! Ale będę jechać szybciej do zatłoczonych miejsc.

– Idę cię spotkać.

Bella poznała Ilyę na ławce pod kasztanem, gdzie kiedyś siedzieli Alla i Yura. Usiedli na ławce.

– Bella, powiedz wszystko, co wiesz o jachcie na wieży.

– jacht, ludzie zbierają hołd od niego i od kogoś innego. W nocy nadinspektor usłyszał śpiew kobiety. Głośno śpiewał. Teraz nie ma jachtu na wieży, to jest jej miejsce parkingowe, zwykle stoi przy boi.

– Oto jest! Zabrali więc wokalistkę Victorii do łodzi, a następnie przeszczepili ją na jachcie. To wyjaśnia, że jej rzeczy zostały wyrzucone z łodzi, a potem ślady są stracone. Bella, będziesz ze mną pracować! Widziałeś hrabiego Peacocka? Zapytał.

Za Bellą ktoś zacisnął usta.

– Pasza, skąd jesteś? – zwrócił głowę Ilya.

– Szukam mojej miłości, a ona siedzi tutaj z detektywem na wakacjach.

«Spotkaliśmy się przypadkowo, oto jesteśmy» – powiedział pokojowo detektyw.

– Więc w to uwierzyłem. Ilya, widzisz mnie, nie dam ci Belli.

Bella pomyślała: skąd Pasha i Yura mają pieniądze? Dla kogo jeszcze pracują oprócz pracy? Nie wierzyła, że firmy dużo płacą.

– Pasza, nasze spotkanie jest całkowicie przypadkowe. «Poszedłem na targ, aby zobaczyć nowe rzeczy dla siebie na własny koszt,» powiedziała pokornie.

– Cóż, i znalazłem? Kupiony? – powiedział niezadowolony.

– Nie, w jadalni pensjonatu wybór ubrań jest lepszy. Zerwijmy.

«Siedziałem z tobą i nie spieszylem się» – wyrzekł Pasha.

– Do widzenia, Ilya. Chodź, Pasha, lunch.

«Dobra, uwierzę po raz pierwszy,» mruknął Pasza, niezadowolony.

Pasza i Bella poszły do pensjonatu.

Eliasz myślał, że Bella jest mądrą dziewczyną i będziemy musieli z nią porozmawiać, ale dla tego Pawła będzie musiał zostać gdzieś zatrzymany. Miał dobre myśli na temat jachtu, trzeba spojrzeć na to, na kogo jacht jest zarejestrowany. Detektyw powoli udał się do kierownictwa rzecznej firmy spedycyjnej.

Właścicielem jachtu był pewien Pavlinow Iwan Siergiejewicz. Najprawdopodobniej był hrabią Pavlinem. Oczywiście jest, że wokalistę Wiktorię trzeba szukać w pałacu Pawia, ale jak tam dotrzeć? Czy może puścił ją na próbę? Dlaczego więc rzeczy Victorii Lvovny zostały wyrzucone za burtę, a ona sama została zabrana na jachty? To Eliasz wiedział z historii Belli. A jeśli ofiarujesz proszek z walizki piosenkarza samemu hrabiemu Pavlinowi? Ale nie uwierzy. Potrzebujesz konfiguracji. Bella na pewno będzie w stanie. Ma dar pozostania niewrażliwym, taki dar ma dobry agent wywiadu.

Oto jest! Proszek musi zostać zaoferowany dozorczy! Bella może dać mu proszek! Ale co z Paszą? Nie pozwoli Belli ode mnie. Paszę należy wysłać z Yurą łodzią, nawet jeśli patrzą na wybrzeże. Alla będzie musiała porozmawiać, a Bella zostanie wysłana do dozorczy. Ilya postanowił zrealizować swoje plany.

Miał też w głowie tę myśl: kto mógł zabrać śpiewaka z pensjonatu tak bardzo, że chodziła i milczała? I oficer dyżurny jej nie widział. Ilya zdecydowała się przejść do piątego budynku. Na oknach piosenkarki Wiktoria Lwowna zostawiła ślady czterech nóg z krzesła. I zobaczył, że okna są zamknięte od środka i nie pomyślał, aby ominąć budynek! Oto rozwiązanie! Lub część wskazówki. Oznacza to, że działały tu co najmniej trzy osoby z wokalistką Wiktorią Lwową! Jedna osoba wyskoczyła przez okno z piosenkarką lub czekała na nią przy oknie, przyniósł jej rzeczy do łodzi, a druga osoba zamknęła okno, położyła wszystko na miejscu, odłożyła i zamknęła pokój. To proste. Lub tak wydaje się to proste.

Pozostaje jedno pytanie: kim jest piosenkarka Victoria Lvovna? Czy jest dostawcą hrabiego pawia czy więźnia? To są dwie duże różnice. Ilya klepnął go po głowie i wrócił do piątego budynku. Ścieżki pod oknem bardzo przypominały utwory Paszy. Tor jest duży. Pasza i Yura są tej samej wysokości, ale ich noga jest inna – to Illya zauważyła stopniowo. Czy Pasha może wnieść bagaże do łodzi na rękach? Łatwo. Yura może zamknąć okno i pokój? Mogło Nie spali tej nocy

z dziewczynami, wiedział o tym dobrze. Wiedział także od Belli, że Pasha uderzył ją w piasek, gdy szukał jej miłości. A Yura z Alla była druga po hrabinie Pavlin! On też to wiedział.

Nie wiedział, kto Alla po tych dwóch. Milczała – albo nie było nikogo, ale wciąż był ten sam Hrabia Peacock. Bella też o tym nie wiedziała, inaczej wszystko by dla niego rozłożyła. A więc, Alla Bella nie ufa. Jest interesujące?! I, zgodnie z pogłoskami, wszyscy dobrze śpiewali, na próżno nie poszedł na pierwszą próbę. I wszystko na jamniku. Ale kto płaci komuś za tę historię? I pomyślała Ilya. Ale nie był sam.

Piosenkarka Victoria Lvovna, patrząc w jadalni, zdecydowała, że prawie wszyscy widzowie pensjonatu zobaczyli ją i usłyszeli, co oznacza, że wypracowała sobie życie w pensjonacie. Przede wszystkim chciała zostawić swoich muzyków i uciec na tydzień, a nikt nie wypędził ich z pensjonatu, ponieważ wszystko się ułożyło. Fakt, że pod drugim dnem walizki leży worek z proszkiem, nie zgaduje. Ale reżyser-muzyk wiedział o proszku, to on włożył jej proszek.

Okna muzyków wyszły na zewnątrz obudowy. Czego pragnęła piosenkarka Victoria Lvovna? Uciekajcie i to wszystko. Jest zmęczona. Poprosiła o pomoc w locie Pasza i Yura. Pasza pomagał jej przynosić rzeczy na molo, ponieważ przechodzenie przez osłonę było bardziej zauważalne. Na szczęście lub nieszczęście jacht stanął na horyzoncie. Machnęła ręką w stronę latarni. Z jachtu opuścił łódź i sprowadził śpiewaka na pokład.

Pasha spokojnie wrócił do śpiącego ciała. Oficer dyżurny był już przyzwyczajony do tego, że wchodzi, nawet gdy nie wychodził i nie zwracał na niego uwagi.

Victoria Lvovna spojrzała na mężczyzn na jachcie i uświadomiła sobie, że popełniła błąd. Nie wzbudzała w niej zaufania, wydawało się, że niczego nie unikają. Natychmiast wsadził nos w jej walizkę, a drugi wyciągnął jej rękę. Rozgniewała się, zaczęła walczyć, nie była przyzwyczajona do takiego leczenia. Walizka wyleciała za burtę. Gdy jacht przepłynął obok wieży, piosenkarz zaśpiewał, by zwrócić uwagę dozorczy. Usłyszał ją, ale pomoc bezinteresownie nie pochodzi z jego repertuaru.

Kobieta знала uroki życia bez ochrony. Jeden z mężczyzn o imieniu Buek wziął ją siłą. Drugi, nazywany Ledok, nie potrzebował tego. Pierwsi zorientowali się, że można polecieć z hrabią Pavlinem i udać się do pałacu. Pani, rozkazał milczeniu o przemocy, a potem będzie żyła.

Hrabia Peacock, widząc, że jego dzieci złapały złotą kumę, nie skarcił ich na godzinną wizytę. Zapłacono im za dostawę piosenkarza, którego trudno było przegapić. Szafa znalazła ubrania dla piosenkarza. Po rozmowie hrabia Peacock poprosił ją, aby dobrowolnie została na tydzień. Domagał się, aby śpiewała trzy piosenki każdej nocy bez muzycznego akompaniamentu, nie mógł znieść jej więcej śpiewu.

Victoria Lvovna weszła do boleśnie znanej złotej klatki: sypialni, tarasu, małego dziedzińca z kwiatami – to wszystko, co mogła zobaczyć. Niewiele osób wiedziało, że jest żoną hrabiego Pavlina, że oboje nie mogli żyć długo bez morza.

Victoria Lvovna była traktowana ostrożnie, ale nigdzie im nie pozwolono. Hrabia Peacock nie nalegał na bliskość z nią, zgasił swoją pasję u Allaha i był elementarnie pusty. Nie miał pragnień, ale nie mógł odmówić sobie przyjemności ponownego zobaczenia wspaniałego piosenkarza na jej terytorium, zwłaszcza odkąd sama dostała się do sieci jachtu. Trochę wysiłku ze strony jego ludzi – i ona jest w jego domu z własnej woli.

Wieczorem Victoria Lvovna nie pojawiła się w pensjonacie.

To była ciepła noc. Księżyc spał za chmurami. Świerszcze cicho szczebiotały. Świeące świetliki. Bella zgodziła się rano wziąć paczkę do dozorczy, a ona wyjrzała przez okno. W jej głowie były pytania Ilya. Lubiła detektywa coraz więcej. Ich dusze zdawały się grać na tej samej fali zainteresowań.

Ilya w tym czasie wyjrzała przez okno i marzyła o Belli. Ich uczucia wiążą się gdzieś na nocnym niebie. Śnili. W tym samym czasie poszli spać i śnili o sobie nawzajem.

Alla leżała z otwartymi oczami. Yura spała obok niej. Jej dwaj partnerzy, hrabia Peacock i Yura, przeszli przez jej myśli. Potem, z obrazą, przypomniała sobie, jak hrabia Peacock oddał ją dwóm strażnikom za nim, zadrżała z przerażenia wspomnień. Za trzecim razem nie dotykał jej wcale, natychmiast oddał ją tym samym strażnikom, podczas gdy on sam siedział na swoim krześle, wypijał czerwone wino ze szklanki i obserwował ich działania. Zadygotała z niesmakiem. Jej nerwy były na krawędzi, chciało mi się płakać, szlochać, ale milczała jak ścigana bestia. Zasnęła i jęczała trochę przez sen.

Piosenkarka Victoria Lvovna leżała w złotej sypialni, przypominającej złotą klatkę. Nikt jej nie przeszkadzał, ale była przerażona, przerażona i zraniona. Wśród złota i luksusu nie było prostego telewizora, nie było radia, nie było książek i czasopism. Leżała i patrzyła w ciemną noc za oknem, która spoglądała na werandę, a okna werandy wychodziły na mały kwietnik, a potem – jeden wielki płot... Victoria Lvovna westchnęła smutno i przypomniała sobie, że straciła ulubioną torbę na kółkach pomyślała o marynarzu z jachtu i zasnęła.

Hrabia Peacock spał sam. Dwóch strażników, z którymi dzielił się z Allą, spało za jego drzwiami, siedząc w fotelach. Jego sumienie go nie dręczyło, był stary. Kobiety coraz mniej go potrzebowały. Alla już dwa razy zaczęła, co było dla niego wielką rzadkością i radością. A strażnicy, miał się podobać? Więc podzielił się swoją ostatnią miłością, jako ostatnim kawałkiem chleba. Myślał, że Alla będzie milczeć.

Poranny deszcz. W pensjonacie wszyscy siedzieli w swoich pokojach, a w jadalni szli wzdłuż przejść między budynkami. Muzycy grabili rakiety na białych kulach. Pukanie i krzyk można było usłyszeć daleko w korytarzach budynku. Dyrektor muzyk siedział sam w pokoju, myślał o proszku, który kosztował dużo pieniędzy, choć nie był to narkotyk (to była jego wartość), a wpływ na ludzkie ciało był dość wyraźny – pigułka nasenna. Wiedział już, że złapali walizkę, ale jak ją zdobyć? Sam Ilya przyszedł do jego pokoju i zapytał bezpośrednio o proszek. Dyrektor muzyk wzdrygnął się.

– Gdzie jest Victoria Lvovna? – zapytała Ilya reżyser-muzyk.

«Nie wiem tego» muzyk nieśmiało się wzdrygnął.

– Czy miała w walizce biały proszek?

– To było, ale to nie jest lek, to pigułka nasenna, środek uspokajający, nieskompresowany na tabletki na życzenie klienta.

– Gdzie jest proszek, dla którego on? – Ilya kontynuowała przesłuchanie.

– Z fabryki farmaceutycznej. Kto miał na myśli, nie wiem. Musiałem zabrać go do dozorczy wieży. Dalsza ścieżka proszku nie jest mi znana.

– Dam ci proszek, weźmiesz go do dozorczy, a zobaczymy, gdzie idzie dalej. Czy się zgadzasz?

– Nie mam wyboru. A jeśli chodzi o wokalistkę Wiktorię Lwownę – musi poczekać tydzień, jeśli się nie pojawi, to poszukać jej. Wraz z nią to już się stało, uciekła przed wszystkimi.

– Oto proszek. Działaj zgodnie z ustaleniami.

Ilya, zamykając drzwi, poczuła lekkość, ponieważ Bella nie musiała się w to angażować. Była mu droga.

Deszcz ustał. Ludzie zaczęli opuszczać budynki. Cztery przypadki skierowane na taneczną werandę. Ilya, widząc ich procesję, zbliżyła się do nich bliżej.

«Bella, nie chcę iść do twojego miasta,» powiedział Pasha.

«Kto by w to wątpił,» powiedziała Bella zrozpaczona.

– Zgadza się, Bella i ja pójdziemy do domu dla siebie – powiedziała bez emocji Alla.

– Odejdziemy do naszych domów, a to będzie koniec – powiedział obojętnie Yura.

– Mężczyźni, a gdzie jest piosenkarka Victoria Lvovna, pomogłeś jej uciec? – spytała Bella, przedstawiając zainteresowanie cudzym losem.

«Ubój, nie możesz niczego przed tobą ukryć!» Tak, przywieźliśmy go na molo. Jacht czekał na horyzoncie. «Wysłali łódź dla Wiktorii Lwowna», odpowiedział Pasha.

«Dlaczego znalazłeś jej rzeczy?» – spytał Alla.

«Nie wiem tego» odpowiedział uczciwie Pasha.

– Zastanawiam się, gdzie ona jest teraz? – spytał Alla, nie kontaktując się z nikim.

– Alla, ona jest tam, gdzie byłaś – powiedziała z irytacją Yura.

– Co? Ma hrabiego Pavlin? – wyrzucił z zazdrością Alla.

– I chcesz go? – zapytał sarkastycznie Pasza.

– Chcę! Chcę i to wszystko! Tak, chcę go zobaczyć, ale on mnie nie chce, a teraz ma wciąż tę wokalistkę Wiktorię Lwownię! – krzyknął Alla.

«Alla, możemy zabrać cię do pałacu Peacocka na białej łodzi, on idzie tam za dzień» – powiedziała Yura z kpiącymi nutami w głosie.

– Zostawię siebie! – krzyknęła Alla, pełna zazdrości do rywala.

– Właśnie do tego doszła miłość! Kobieta do chłopca miała iść, a on ma jeszcze jedną! – wrzasnął Yura.

– Nie krzywdź duszy! Nie ma pieniędzy, inaczej by się skończyło, krzyknęła Alla.

– Alla, więc zeskrobimy cię na torze – powiedziała Yura – przewieziemy cię na statek, a ty zostaniesz właścicielem – może nie zapomnisz o nas.

– Och, rzodkiewki! Oto zabawa! – Alla zaczęła i wyszła z tarasu.

«Bella, gdzie idziesz?» Czy grasz w domino? – spytał Pasza.

– Ilya nie wyśmiewała mnie tak jak ty! Pasza, nie przychodź już do mnie! Wierzę, że pracowałem na emeryturze – powiedziała Bella.

Ilya wysłuchiwała wszystkich czwórki i po cichu zostawiła swój punkt obserwacyjny w krzakach. Zdał sobie sprawę, że piosenkarz wróci, nawet jeśli nie od razu, ale wróci. Białe jacht w tych miejscach był tylko w hrabii Pavlina. Ilya udała się z raportem na temat wydarzeń do dyrektora pensjonatu: każdy ma w swoim życiu szefa. Dyrektor powinien wiedzieć wszystko, ale prawie nikt go nie znał ani nie widział.

Dyrektor pensjonatu był niezapomnianym dżentelmenem, spokojnie siedział w biurze jako prosty urzędnik o zwykłym nazwisku Iwan Siergiejewicz. Ale fakt, że dyrektor pensjonatu, Iwan Sergeyevich Pavlinov i osławiony hrabia Peacock, to jedna osoba, niewiele osób wiedziało. Sam Ilya o tym nie wiedział, domyślił się tylko, przekazując dyrektorowi wszystko, co wiedział.

Alla mogła rozpoznać reżysera, ale Yura nie widziała go, gdy byli w jego zamku. Dla nich i dla ich miłości hrabia Peacock, znudzony, patrzył przez przebiegłe lustro: widział ich, a oni go nie widzieli. A kto przepuści Alla do reżysera? Nikt! Ale jeśli chodzi o życzenia Alli, Ilya poinformowała dyrektora pensjonatu.

Reżyser dał Ilyi nagrodę. Detektyw, szczęśliwy, udał się do swojej stróżówki, by zagrać w domino.

Hrabia Peacock pomyślał. Okazuje się, że Alla go nie zapomniała. Co więcej, była o niego zazdrosna! To było kompletne zaskoczenie. To była miła niespodzianka!

«Och, jakie to nudne» – pomyślał – «Wiem wszystko, nie ma poważnego przeciwnika.»

– Jest! Powiedział hrabia Peacock, siedząc w nim głęboko. «Potrzebujemy Belli, żeby obserwowała dozorcę, kiedy dadzą mu proszek.»

Zadzwoił do Ilyi.

– Ilya, Iwan Siergiejewicz niepokoi cię, niech twoja mądra Bella podąży za dyrektorem muzycznym, kiedy przekaże proszek do nadzorca. Nie przegap tej chwili. Pozwól jej poprowadzić ten proszek do hrabiego Peacocka!

– To się stanie, teraz wszystko jest na obiedzie, spotkam się w jadalni – uśmiechnął się Ilya, ale powstrzymał się od komentowania.

– Weź samochód! Ważne jest, aby Bella zobaczyła moment przeniesienia towarów, oderwała ją od towarzyszącej jej pod jakimkolwiek pretekstem! Na mapie honorowego wejścia na pokład!

Hrabia Peacock uwielbiał być dwulicowym Iwanem Siergiejewiczem.

Ilya zajrzała do jadalni: muzycy jedli, pili. Na kolanach muzyka-reżysera leżała paczka, towary były na miejscu. Cała czwórka została zebrana. Podszedł do stolika, zjadł szybko i udał się do Belle. Pasza zrobił niezadowoloną minę. Bella podeszła do Ilyi.

– Bella, chodź ze mną! Ty i ja pójdziemy do wieży.

– Interesujące, chodźmy, Ilyo – powiedziała Bella i pomachała do pozostałych.

Bella i Ilya, nie rozglądając się, poszły do centralnego wyjścia z pensjonatu, gdzie znajdował się służbowy samochód do podróży. Sam usiadł za kierownicą.

«Bella, dam ci winę, ale nie powinienem być blisko ciebie, będziesz podążał za wejściem do wieży.» Istnieje przypuszczenie, że przemyt dzisiaj zostanie przekazany do nadinspektora. Kontynuujesz, kto da mu paczkę, postaraj się zobaczyć, komu dozorca następnie wyda paczkę. Tutaj są ołówki, papier. Siedzisz i rysujesz, nie będziesz zwracał uwagi. Powiedziałeś dozorczy, że jesteś artystą, więc wyciągnij fale morza z natury.

Ilya zabrała Bellę do wieży i zniknęła w miejskim rynku. Usiadła, aby narysować. Sam dozorca podszedł do Belli i zapytał:

– Dziewczyno, nie masz w ogóle pamięci? Zdecydowałeś się wyciągnąć fale z życia? Narysuj, ale nie przeszkadzaj mi. Gdybyś wciąż był trochę oddalony od wieży, na tym głazie.

– OK, zmieniam się. Cóż za piękna fala dzisiaj!

– Co w nich znalazłeś? A wszyscy artyści są nieszczęśliwi, że są obrażeni – powiedział dozorca i poszedł do wieży.

Dwadzieścia minut później pojawił się dyrektor muzyczny. Usiadł przy dozorcze, po czym podszedł do tarasu widokowego i zszedł na dół bez paczki. Bella zauważyła paczkę, ale zauważyła też, że w rękach powracającego dyrektora muzycznego nie było paczki. Strażnik po odejściu dyrektora muzycznego dopingował.

– Och, remis. Do zobaczenia, a fale są równie żywe. Dziewczyno, a ty naprawdę jesteś artystą! Oddałbym fale, powiesiłbym je na ścianie.

– Dam ci jeden rysunek, dziś fale się dobrze sprawdziły, ale wciąż muszę trochę je wykończyć.

– Dobra, remis, dziewczyno, po prostu mnie narysuj.

Bella miała wrażenie, że dozorca zebrał sto gramów wódki lub więcej na duszę i był podniecony i podekscytowany. Siedziała, malowała i nie odwracała głowy w stronę dozorczy. Minęło pół godziny, zanim pojawił się jacht.

Dozorca z torbą poszedł na brzeg, wziął łódź...

– Och, czekaj! Chcę z tobą jeździć! Krzyknęła Bella.

– Dziewczyno, dlaczego jesteś do mnie przywiązany? Zapytał dozorca.

«Nie jestem dla ciebie, przywiązałem się do fal» – powiedziała Bella i wspięła się na łódź dozorczy. Postać pozostawiona pod głazem.

– Ok, płynął na jachcie.

– Dlaczego przywiozłeś kobietę? – spytał marynarz niezadowolony głosem.

– To nie jest kobieta, ale artysta. Ona rysuje fale, chce jeździć z tobą.

– Mogę? – Bella wykrzyczała jej pytanie.

– Usiądź i nie przeszkadzaj mi, ale tutaj wrócimy dopiero wieczorem.

Worek białego proszku zniknął w luku jachtu. Bella usiadła na rufie. Mężczyźni rozmawiali. Strażnik wsiadł do swojej łodzi i popłynął do brzegu. Jacht wziął kurs znany Belli na wycieczkę statkiem. Siedziała, patrzyła, milczała. Ostatnią rzeczą, jaką zauważyła na brzegu, był samochód Ilji. Kurator powiedział mu coś. Ilya poszła i zrobiła zdjęcie pod głazem.

Jacht przyspieszył. Wieża ratownicza zniknęła z widoku. Ludzie Bella byli skrajnie obojętni, postrzegali ją jako nędzną osobowość, rysującą fale. Wyglądało to jak nieokreślona szara mysz. Ta wokalistka Victoria Lvovna była samą sobą. Podczas spaceru wyskoczyła z sukienki. A Bella wszystko zamknęła, a ona sama była nudna. Żeglarze Buek i Ledok natychmiast o tym zapomnieli.

Jacht na haczyku spotkał samego hrabiego Pavlina w eleganckich jasnych ubraniach. Bella zauważyła, że paczka została zabrana przez Buyka do bocznych drzwi zamku. I w tym momencie podszedł do niej lord Peacock. Powiedział, że już wiedział, że jest artystką i miał dla niej polecenie.

Bella natychmiast dorastała we własnych oczach. Weszli do Pałacu Pawi. Wydawało jej się, że liczba zwierciadeł w zamku była większa niż liczba samych ścian, była odbita od wszystkich stron i szybko poczuła, że jej ubrania nie pasują do zamku.

Hrabia Peacock zauważył zmianę nastroju, ale nadal pokazywał galerię sztuki składającą się tylko z pawi przedstawianych na płótnach.

«Bella, potrzebuję pawia pośród fal morskich.» Mam żywego pawia, musi być narysowany na tle morza. Czy potrafisz sobie z tym poradzić?

«Tak sędzę.»

Rozdział 5

Hrabia Peacock uważnie przyjrzał się skromnej dziewczynie i zdecydował, że musi odesłać wokalistę z powrotem do pensjonatu: jego piosenkarzowi to nie obchodziło. Zadzwoił na jacht i powiedział, że piosenkarz został zabrany do pensjonatu. Aby jej towarzyszyć, nie wyszedł. Victoria Lvovna była zachwycona tym, co niedawno uciekła.

Bella miała do wyboru brokatowe szaty z pawiami, były stosunkowo niewymiarowe. Spróbowała na jednym szlafroku i poczuła się całkiem swobodnie.

Hrabia Peacock spojrział na Bellę i uświadomił sobie, że różni się od energicznej Alli, a jeszcze bardziej od nerwowej śpiewaczki Wiktorii Lwowna: spokój. To była dokładność. Poszła, nie uciekła i nie latała, nie prosiła o nic, ale uważnie patrzyła na zdjęcia. Zaprosił ją, by usiadła na krześle. Przynieśli stół z jedzeniem i napojami.

Po raz pierwszy w życiu hrabia Peacock poczuł się w swoim pałacu w domu. Bella nie narzekała, jadła ciasta i ścisnęła kompot bez suki. Była spokojna. Z nią nie było potrzeby bycia sprytem, dbania o to, by się odwrócić. Możesz po prostu siedzieć, jeść, pić, milczeć. Nie było w niej błyskotliwej seksualności piosenkarki, ale przyjemnie zachwycała oko wyrafinowanego kochanka kobiet.

«Bello, mam dla ciebie pokój i wszystko, co potrzebujesz, aby napisać zdjęcie, zostanie dostarczone.» Pisziesz, czego potrzebujesz.

Hrabia Peacock poszedł do swoich komnat. Michajłowa zaprowadziła Bellę do złotego pokoju, w którym mieszkała piosenkarka Wiktorii Lwowna.

– Nie będę pracował w tym pokoju! – Bella była oburzona i zapytała: – Są pokoje nad podłogą?

– Tak, ale są znacznie prostsze i teraz są zajęte.

– Chodź, proszę, i spójrz na widok z okna z pokoju nad podłogą.

Michajłowna pokazała pokoje dziewczyn na najwyższym piętrze.

Bella wybrała jeden pokój z widokiem na morze, z którego została szybko zwolniona. Napisała listę przedmiotów potrzebnych do pracy nad obrazem. Bella włączyła telefon komórkowy, ale nie zadziałał. Przez okno widziała wokalistkę, Wiktorię Lwową, siedzącą na jachcie, która płynęła w kierunku pensjonatu. «Zmiana więźniów» – pomyślała dziewczyna i usłyszała płacz pawia na podwórku drobiu. Straszne w zamku nie była, ale też nudna też nie była.

Bella miała przyjemne zmartwienia, została przyniesiona wszystko, co zamówiła do pracy nad obrazem. Peacock narysowała ołówkiem szkice narysowane nad morzem, w najdrobniejszych szczegółach, trzeba było połączyć zdjęcia, a następnie narysować w oleju na płótnie. Pracowała w swoim pokoju na najwyższym piętrze zamku.

Hrabia Peacock czasami chodził do pokoju Belli, siadał na fotelu, patrzył i wychodził. Lubił ją coraz bardziej. Nie próbował go przejąć, nie próbował pić, oczarować swoim bogactwem. Chciał jedno: że zawsze była w jego domu. Nie miał w pobliżu córki. Po raz pierwszy w życiu pragnął chronić, a nie atakować. Wiedział, że po czterech dniach musiała wrócić do domu. Czy będzie miała czas, aby napisać zdjęcie? Bardziej prawdopodobne niż nie.

Bella pracowała nad obrazem i była szczęśliwa. Na szkatułach napisała, narysowała zdjęcia na zadany temat, którego rozmiar był bardzo ograniczony. Malowała i malowała na płótnie tak, jak chciała. «Przez całe życie malowałbym tutaj» – przemknęła mi przez głowę myśl, a potem za oknem zobaczył białego motyla. Bella otworzyła okno.

Motyl szybko znalazł pawie pióra w wazonie na oknie. Dziewczyna spojrzała na piór i zastanawiał się, co obok nich są rozciągnięte druty, ale zdecydowaliśmy, że to nie jej sprawa, a nie jej pokój, a pierze, że inni ludzie, a przewody nie będzie go dotknąć.

Piosenkarka Victoria Lvovna przyszła na kolację piękna. Ludzie w jadalni powitali ją ogłuszającym aplauzem. W odpowiedzi zaprosiła wszystkich na koncert w sali koncertowej

pensjonatu po ósmej wieczorem. Ludzie odpowiedzieli klaszcząc w dłonie. Victoria Lvovna podeszła do trio: Pasza, Alla i Yura – i zaprosiła ich do występu z nią. Zgodzili się. Nie pamiętali Belli, wszyscy byli mocno przekonani o jednej rzeczy: kiedy już byli tutaj Alla i Victoria Lwowa, to znaczy, że Bella jest tam, gdzie byli.

Godzinę później publiczność przysłała do sali koncertowej. Victoria Lvovna miała dobry wypoczynek i działała z uczuciem, śpiewała głosem bez sklejki. Za plecami trio śpiewało serdecznie, ale ich mikrofony brzmiały głośnie. Powtórzyli ją jak fale, ale można ją było usłyszeć – piosenkarzę. Muzycy grali z inspiracją, promieniując radością, ponieważ ich prima, soul i pensja Victoria Lvovna wrócili z krótkiej podróży i w dobrym nastroju.

Po koncercie Pasza obrócił się na tron Victoria Wiktorii. Stopił się na jej widok, na dźwięk jej głosu. Muzycy nie kolidowali z innym fanem primo. Oczywiście Pasha przyszedł do piosenkarza w pokoju. Kupił szampana i słodczy. Zdecydowałem, że skoro barmanka jest inna, oznacza to, że wszystko jest w porządku z szampanem.

Piosenkarz jest zmęczony pogardliwą nieuwagą hrabiego Pavlina, a tutaj Pasza właśnie się przed nią skrada. Była pochlebiona. Victoria Lvovna kochała niewolników. Oboje wypili całą butelkę szampana i zjedli trochę słodczy. Pavel Victoria Lvovna nie odrzucił. Oboje kładli się na łóżku, ale coś im się stało: po prostu zasnęli.

Rano Victoria Lvovna i Pavel nie mogli się obudzić. Yura i muzycy zajrzeli w okno Victoria Lvovna. Zasłony były lekko otwarte. Zobaczyli, że piosenkarz i Pasza spali w ubraniu na tym samym łóżku.

Dyrektor pensjonatu otrzymał informację o wokalistce Wiktorii Lwowie, ponieważ to właśnie jego służba dodała do butelek środki nasenne. Opracowali własną technologię wprowadzania tabletek nasennych do butelek z winem i wódką. Nowa partia została specjalnie osłabiona, więc nie od razu zrozumieli, dlaczego zasnęli. Wyniki są zawsze zgłaszane dyrektorowi. Zabawiał go, a zwłaszcza to, co działo się z jego urlopowiczami.

A teraz nie było miłości i zdrady. Piosenkarz Victoria Lvovna i Pasza właśnie spali. Nie obudzili się. Sami obudzili się na kolację. Piosenkarz wieczorem miał koncert w Abrikosovce. Victoria Lvovna ponownie zaprosiła trójkę do wzięcia udziału w jej koncercie.

Alla nie była zaskoczona i kupiła sobie nową lśniącą sukienkę. Lubiła patrzeć ze sceny na salę. Scena opóźniona. Przyjęła oklaski na własny rachunek, co sprawiło jej przyjemność niewysłowioną.

Pasza i Yura cicho pławili się, przyciągając widoki żeńskiej części sali. Piosenkarka Victoria L. uważała, że to trio ma korzystny wpływ na uwagę publiczności. Postanowiła wykorzystać je na wszystkich pozostałych koncertach. Więc było jej łatwiej. Muzycy z Wiktorii Lwowskiej

Nie pytali o nic więcej, grali z całą swoją kreatywnością.

Wszystkie bilety na pozostałe cztery koncerty zostały wyprzedane. Cztery dni później czwórka musiała opuścić pensjonat. Bella nie została poinformowana. Ilya nie pytała chłopaków o nic. Ubrał się i wyglądał na zbyt pewnego siebie.

Yura i Pasha postanowili kupić te same spodnie i koszule na cztery koncerty. Piosenkarz zatwierdził ich pomysł. Alla dodała do szafy nowe sandały z cienkimi obcasami i grubymi podeszwami.

Publiczność przysłała na drugi koncert z bukietami kwiatów. Widownia w hali wystroiła się. Muzycy wystroili się. Święto było wspólne. Kwiaty przepływały przez rzędy na scenę. Bufet pracował na pełnych obrotach. Koncert trwał. Widzowie zasnęli. W niektórych miejscach słychać było zwykłe chrapanie.

Piosenkarka Victoria Lvovna zaczęła się denerwować. Pasha uświadomił sobie, że oto nadchodzą długie ręce hrabiego Pavlina. Podczas przerwy próbował wyjaśnić śpiewakowi powód spania w sali. Ale nie chciała go zrozumieć i była jeszcze bardziej zdenerwowana.

Wieczór, upalny i gorący, sprawił, że wszyscy przywiązali się do napojów. Pod koniec koncertu publiczność spała. Nie było aplauzu. Muzycy zasnęli w swoich miejscach na scenie. Piosenkarz Victoria Lvovna zasnął w szafie. Obok niej Yura i Alla spali na krzesłach.

Jeden Pasza nie spał. Zbadał śpiące królestwo i pomyślał, że strażnicy tu nie pomogą, a on nie chciał robić wrogów wśród silnych ludzi z moreli. Gdy ktoś zrobił sen, było to konieczne.

Opuścił salę koncertową i udał się do wieży, aby odetchnąć morskim wieczornym powietrzem. Nadzorca zachwycił się tym, że Pasza jest jego własnym. Po odejściu artystki był smutny. Dozorca poinformował Paszę o swoim smutku. Powiedział mu, że dziewczyna, która namalowała fale, wylądowała na jachcie i nie wróciła.

Pasza spodziewał się takiego rozwiązania po zniknięciu Belli. Znow o niej myślał, a przy okazji była rozmowa z dozorcą.

– Czy zdajesz sobie sprawę, kiedy jacht pojawi się tutaj ponownie? – Pasha zapytał dozorcę wieży.

– Och, drogi człowieku, nikt nie wie! Jacht będzie żeglował, na pewno popłynie – odparł nadinspektor. – Dziewczyna siedziała na tym głazie. Jacht płynął. Dziewczyna z nimi wyszła. Myślałem, że wyszła do wieczora, ale nie miała dwóch dni.

Pasha podszedł do głazu, pod którym leżał fragment obrazu z obrazem fal morskich i kilkoma uderzeniami z wizerunkiem jachtu. Siedział na głazie. Zapadła noc. Przez nocną przestrzeń Pasha zrozumiał, gdzie szukać Belli. Wydało mu się, że rozmawia z nim przez ciemne i ciepłe niebo.

Postanowił udać się do niej następnego dnia na łodzi, ale postanowił milczeć o swoich planach, powiedział dzięki przełożonemu za udział i pośpieszył do pensjonatu. Pokój był pusty, nie bardzo go denerwował. Zamknął drzwi i zasnął przed prawym do rana.

Sen całej sali nie pozostawał niezauważony, o czym mówiła miejscowa radiostacja. Nie można było opublikować gazety na ten temat, a spiker telewizyjny nie mógł ujawnić tych informacji. Rozległ się szept o tajemnej pigułce nasennej, której nie można znaleźć we krwi. Gdy osoba się obudziła, pigułka nasenna zniknęła. Aby wziąć badanie krwi od śpiących ludzi jeszcze nie wymyślono.

Bufet sprawdzał napoje i jedzenie, ale okres rozpadu składników tabletek nasennych po jego rozpuszczeniu okazał się zbyt krótki. W proszku pigułki nasenne utrzymywały się przez długi czas, ale rozpuszczony miał krótki okres przydatności do spożycia, rozpadając się na rozpowszechnione elementy. Czynniki te zostały wykorzystane przez hrabiego Peacocka i utrzymały niewidzialną władzę nad całym regionem.

Następny koncert był w niebezpieczeństwie. Ludzie bali się iść na koncert. Publiczność próbowała odzyskać pieniądze za bilety, ale powiedziano im, że nie ma powodów do niepokoju, a oni dodali, mówią, zabrać ze sobą wodę i jedzenie. Ludzie zaczęli żartować, że jeśli nie zobaczą koncertu, to przynajmniej będą mieli dość snu. Strażnicy stali przy wejściu do sali koncertowej. Sprawdzili bagaż podręczny i torby damskie. Koncert był całkiem przyzwoity. W sali nie było osób śpiących.

Lekarze przeszli między rzędami i zajrzeli do hallu. Wszystko było spokojne. W każdym przypadku nagłość wydarzenia jest ważna.

Bella nieświadomie czekała na biały statek. Pracowała bez długich przerw, chciała namalować zdjęcie tak szybko, jak to możliwe. Spojrzała na morze i nie pomyliła się.

Popłynął statkiem. Pasza zszedł na ląd, spojrzał na pałac i stwierdził, że wszystkie drzwi do niego są szczelnie zamknięte. Podniósł oczy i zauważył migotanie kartki papieru w górnym oknie. Uświadomił sobie, gdzie jest Bella, pomachał jej ręką i pośpieszył na statek.

Bella westchnęła spokojniej po wizycie Paula. A wolność? Ona na pewno przyjdzie. Wolność zdecydowała się przebrnąć, ale jak dokładnie jeszcze nie wiedział.

Statek motorowy popłynął do winnicy. Wielu pasażerów kupowało wino w sklepie fabrycznym i pili je szybko, ktoś był pociągany do picia wody w bufecie. Wkrótce wszyscy ludzie spali na dwóch

pokładach statku. Spała załoga statku. Barmanka zasnęła. Artyści cyrku spali. Statek stracił kontrolę nad nabrzeżem Pałacu Pawia i obracał się na rozkaz fal.

Mógł zostać wyrzucony na brzeg lub niesiony strumieniem i nikt by mu nie pomógł.

Bella obserwowała nieregularny ruch białego statku z okna warsztatu, zdając sobie sprawę, że machając w oknie, dostrzegł go hrabia Pavlin. Czas ucieczki został przełożony. Obraz rozwijał się pomyślnie. Piękni pawi prostujący ogonów piórka na tle rzecznej fali. Złota ramka wymyślnej bagietki stała i czekała na nowe arcydzieło na płótnie.

Hrabia Peacock poszedł do Belli i na pierwszy rzut oka zorientował się, że widzi wszystko z okna. Histeria i prośby, na które nie czekał od niej. Dziewczyna była świadoma, że prośby tylko pogorszą jej pozycję i ludzi na łodzi.

Statek został przybity do mola, gdy marynarze Buiek i Ledok wyskoczyli z ziemi i pchnęli go falami w morze. Statek obrócił się w kierunku morza.

Bella szybko narysowała łódź i zaczepia o nabrzeże na kartce ołówkiem. Na dziedzińcu drogowym zamku, oprócz pawia, żyły indyki, kury i gołębie. Zaprzyjaźniła się z ptakami i powitali ją życzliwie. Tym razem przywiązała rysunek do nogi gołębia cienką elastyczną opaską, wypuściła ją z podwórka ptaka, dokręcając metalową siatką.

Piękny gołąb z kudłatymi nogami latał tam, gdzie powinien. Droga gołębi przeszła w powietrze z pałacu Pawia do domu gołębiarskiego pensjonatu, znajdującego się w pobliżu budynku administracyjnego.

W gołębniku nieustannie kręcili się zwykli miłośnicy gołębi. Jeden człowiek zauważył kartkę papieru na nodze gołębia i podpis Belli. Cała emerytura wiedziała o jej zniknięciu. Mężczyzna nie wziął tego za pracę i znalazł detektywa Ilyę.

Elijah spojrzał na rysunek i zasugerował, że ma inną historię związaną z pigułką nasenną w winie, ale jak mógł pomóc i komu? Powiedział jednak, dziękując człowiekowi za pomoc i starannie poszedł szukać Paszy, która wszystko zrozumiała naraz. Ilaa złapała jego myśl, kiedy Pasha powiedział mu o swojej podróży i poszukiwaniu Belli. Wygląda na to, że statek został rozbity, a Bella nadal jest więźniem hrabiego Peacocka. Ilya zadzwoniła do firmy spedycyjnej i powiedziała, że istnieją dane ze sceny wydarzeń, dla których biały statek znajduje się w niebezpieczeństwie w rejonie Pałacu Pawia. Powiedziano mu, że podejmą wszelkie kroki, by ocalić ludzi i statek.

Alla na swój własny sposób martwiła się o swoją przyjaciółkę Bellę. Data wyjazdu nieubłaganie zbliżyła się, a ona wciąż była zazdrosna o Bella dla hrabiego Pavlina, ale nie mogła sobie pomóc. Jej przyjaciółka Yura cieszyła się, że Alla jest z nim.

Pasha martwił się o Bellę, ale było jasne, że jeśli nie uwolni się ze szponów hrabiego Peacocka, to i tak pójdzie do swojego domu, a inni przyjdą do pensjonatu.

Bella poczuła się zmęczona, nie chciała wziąć pędzla w dłonie. Poszła na luksusowy basen, pusty i zimny od marmuru. Potem poszła do jadalni, gdzie z apetytem zjadła wszystko, co serwowała i zasnęła z poczuciem spełnienia.

Budząc się, Bella zobaczyła hrabiego Pavlina.

«Bella, możesz zdobyć prawo jazdy i prawo jazdy.» To jest twoje zdjęcie. Jest w tym naprawdę dobra. Zakończysz pisanie obrazu i dostaniesz klucze do nowego samochodu, pomogą ci to opanować, a ty przekazesz prawa w mieście Cypress.

– I mogę wrócić do domu?

– Prawdopodobnie nie. Jeśli chcesz zostać w Peacock Palace, mogę ci zapewnić całe drugie piętro. Masz wybór, ale nie mam wyboru. Proponuję zostać gosposią i artystą.

«Czy mogę opuścić pałac z własnej woli?»

– Tak. Po drugiej stronie pałacu na autostradzie jest wyjście, przez które możesz wyjść z domu, kiedy chcesz, ale musisz wrócić do wieczora.

– Czy mogę pomyśleć jeden dzień? W tym czasie kończę pisać obraz.

– Pomyśl – powiedział Hrabia Peacock i zabrał się do roboty.

Dzień później Bella powiedziała, że zgodziła się zostać w zamku. Hrabia Peacock odpowiedział, że samochód czeka na nią. Z jej punktu widzenia była niesamowicie szczęśliwa: dostała pracę, całe piętro przestrzeni życiowej, po wschodniej stronie której znajdował się balkon do opalania z leżakami, a piętro niżej mogła korzystać z basenu. Została zaplanowana warsztat plastyczny i prywatny samochód.

Ale hrabia Peacock nie byłby sobą, gdyby tak łatwo oddał połowę swego pałacu. W Belli zobaczył poważną dziewczynę, można było zostawić jej opuszczone mieszkanie. Tak, to opuszczone mieszkanie. Wioska Abrikosovka nie miała własnej stacji, nie było w niej lotniska, było małe molo do transportu wodnego.

Nowe mieszkanie hrabiego Pavlina mieściło się w sąsiednim mieście Cypress, jego biznes rozkwitał w salonach gier, był właścicielem wspaniałego kompleksu gier. Jego piękna twarz wzbudzała zaufanie odwiedzających do miasta. Ludzie, a raczej ich pieniądze, płynęły jak rzeka w automatach, na stołach z kartami. Ruletka zjadła resztę finansowych rezerw odwiedzających.

Pasza, Yura i Alla wyszli z bramy pensjonatu. Czekali na regularny autobus, aby udać się na stację kolejową w sąsiednim mieście Cypress. Ostatnie słowa dotyczyły Belli. Oczywiście od razu pojawiła się na nowym samochodzie i zaproponowała, że zabierze ich do miasta.

Pasza rozpląnął się na jedno spojrzenie w stronę Belli, ale była niezwykle poważna i zaproponowała, że usiądzie za kierownicą. Odmówił z powodu braku prawa jazdy. Bella miała już prawo jazdy, otrzymywała je prawie równocześnie z samochodem, a ona jeździła samochodem wraz z ojcem, więc nie była nowicjuską za kierownicą.

Sukces Belli nie dał spokoju Alli, ugryzła się w łokcie, bo jest piękniejsza od niej, była pierwszą z hrabią Pavlinem i wszystko poszło jej przyjacielce. Nieuczciwe. Yura nie miała o tym myśli. Z Alla wyjechali do różnych miast, a przed Bellą nie obchodziło go to. Bella gładko przejechała samochodem wzdłuż drogi, studiowała trasę między Abrikosovką i Cypress na mapie, nie odpowiadała na pytania znajomych o resztę.

Żegnała się z poprzednim życiem. Jej decyzja o pozostaniu z hrabią Pavlinem wydawała się solidna i nie została omówiona. Samochód przejechał główne ulice miasta Cypress. Po drodze dostrzegła lśniący kompleks gier i portret mężczyzny, którego twarz była mało znana. Ale żeby rozpoznać oblicze hrabiego Pavlina w iluminacjach na fasadzie budynku, którego przyjaciele i dziewczyna nie zgadli. Cała trójka jechała tym samym pociągiem, jednak Alla musiała wcześniej się zatrzymać.

Bella spędziła swoich kumpli i poprosiła Alla, aby porozmawiała z rodzicami i zwolniła ją z pracy, a ona przekazała wniosek o zwolnienie z fabryki w sprawie malowania pudeł.

Pasha czuł, że jego relacje z Bellą już mu nie świecą. Bella spokojnie wsiadła do samochodu i odjechała. W kompleksie gier zawiesiła samochód, jeszcze raz spojrzała na lśniący portret i łatwo rozpoznała go jako hrabiego Pavlina. Dziewczyna uśmiechnęła się do portretu i poszła do swojego pałacu. Bella zaczęła coś zyskiwać, ale postanowiła nie pytać właściciela z powodu elementarnego bezpieczeństwa pytań, ale wykonywać funkcje, na które została pozostawiona w Pałacu Pawi.

Pasza wrócił do domu, poszedł do sklepu z nazwą «Produkty», ale zamiast produktów sprzedał wino i były automaty do gry, ozdobione wszystkimi kolorami tęczy. Młody człowiek poszedł do herbaciarni, ale były tam też dozowniki pieniędzy.

W domu jego młodszy brat siedział przy komputerze i grał w gry. Na ekranie monitora jeździł samochodami, człowiek wybiegł z samochodu, wsiadł do innych samochodów i jechał po drogach, łamiąc wszelkie zasady. Pasza postanowił pójść do sali komputerowej, ale zamiast komputerów wszędzie były automaty, malowane do zniesławienia.

Po co by to było? W całym mieście istniała jedna sala komputerowa, w której znajdowały się komputery, ale prawie wszystkie były zajęte przez ludzi. Ten salon był znany wszystkim, właściciel salonu został zabity, a komputery zostały odciągnięte, ale najwyraźniej znaleziono innego właściciela i wszystko zostało przywrócone.

Co mógł zrobić Paweł? Po wyjściu do pracy wyjdź i kup sobie nowy komputer, a stary daj swojemu młodszemu bratu? Praca po wakacjach nagromadziła się i przez jakiś czas zajmowała wszystkie jego myśli, ale już w czasie lunchu pamiętał Bellę.

Kobiety w biurze i kawiarni patrzyły na niego pytająco: opalony przystojny mężczyzna z najlepszych męskich lat, a jego serce pozostało na południu. Pasha postanowił jak najszybciej polecieć do Belli samolotem.

Tymczasem Bella znalazła pracę w domu i na płótnie. Na dziedzińcu rzuciła kwietnik. Stary dom wydawał się żywy. Ptaki przywitały ją radosnymi okrzykami i jak małe dzieci uciekły, poleciały w jej kierunku. Przyzwyczaiła się do nowego stylu życia. Szofer hrabiów dał jej pieniądze na zarządzanie pałacem. W pałacu Pawia oprócz niej byli ludzie potrzebni do utrzymania go w stanie życia, ale nie miała z kim porozmawiać.

Przez wiele lat przyjaciółką Belli była Alla, dzielili się myślami, opowiadali sobie wszystko, co było możliwe i niemożliwe, a teraz nie miała z kim rozmawiać. Nadinspektor wieży również z nią rozmawiał, a ludzie z pałacu unikali jej, albo jej nie ufali. Czasami Bella była atakowana przez tęsknotę za prostą komunikacją z ludźmi, aw domu musiała wydawać rozkazy lub podążać za nimi sama.

Mimowolnie sięgnęła ręką po kartkę, zaczęła zapisywać swoje myśli, pióro i papier stały się jej towarzyszami. Pewnego razu Bella usiadła na balkonie i napisała. Wiatr poruszył liśćmi. W pewnym momencie nie mogła ich zatrzymać, a prześcieradła poleciały.

W tym samym czasie jej wzrok padł na przystań: Pasza stał tam i machał ręką. Mogła zrobić wszystko, ale nie miała klucza do bramy prowadzącej na molo, klucz znajdował się w rękach strażnika. Stała przy oknie i przedstawiała latarnię morską, potem wskazała zegar i pokazała pięć palców w nadziei, że poczeka na nią przy wieży latarni o piątej wieczorem.

Pasha zrozumiał, pokazał czas na dłoni, swoją dłoń i przytaknął. Bella pomachała mu głową i zebrała kartki papieru, które zabrał wiatr. Wsiadła do samochodu i pojechała do latarni na obwodnicy.

Kupując wspólne zeszyty po drodze, dotarła do latarni morskiej. Pawła jeszcze nie było.

Nadinspektor wieży był zachwycony dziewczyną jak własną. Siedzieli i rozmawiali. Pasza pojawił się niemal na czas. Kurator zaprosił młodą parę do swojego domu, ale odmówili zaproszenia i poszli razem w samochodzie. Na plaży zatrzymali się, wysiedli z samochodu i rozmawiali w powietrzu. Zwiększył podmuch wiatru, splótł włosy i rozłożył na boki.

– Bella, dlaczego potrzebujesz notesów? – nie mógł oprzeć się pytaniu Paszy.

– Piszę, rysuję i spisuję wydatki.

– Bella, co za zacofanie i dlaczego nie używać komputera?

– Nie mamy komputerów w zamku.

– Więc zamów komputer, mam nadzieję, że twój mistrz nie jest biedakiem.

– Z pewnością zamówię i pomożecie mi kupić komputer?

– Nie ma problemu, ale byłoby lepiej, gdybym go kupił w stolicy.

– A tutaj nie możesz kupić?

– W Abrikosovce nie widziałem sklepów sprzętu komputerowego.

– W sąsiednim mieście jest wszystko. Idziemy, pokażę ci.

Wsiadli do samochodu i pojechali do miasta.

Sklep z urządzeniami komputerowymi znajdował się obok kompleksu gier, pamiętała go podczas swojej pierwszej podróży. Pasza spojrzał na próbki towarów na oknie sklepu i powiedział, że wszystko można kupić tutaj.

– Pasha, wybierasz to, co musisz kupić, i wkrótce się zjawię.

Bella opuściła sklep i weszła do kompleksu gier, strażniczka powiedziała, że idzie do hrabiego Pavlina.

– Nie mamy hrabiego Pavlina. Kogo potrzebujesz, powiedz dokładniej lub zdej.

- Potrzebuję właściciela Peacock Palace.
- Rozumiem i mówię, że potrzebujesz właściciela kompleksu gier.

Bella podeszła do drzwi gabinetu hrabiego Pavlina. Weszła do luksusowego biura ze skórzanymi tapicerowanymi meblami. Hrabia Peacock siedział w fotelu przy marmurowym stole z kawą i patrzył uważnie na Bellę.

«Bella, czy jest jakiś problem?»

- Chcę kupić komputer w pobliskim sklepie, ale nie ma pieniędzy.
- Dobry pomysł, ja też chcę, ale jak go wybrać?
- Pasza przybył na kilka dni, obiecał kupić komputer, jest programistą.
- Świetnie. Chodź, kup pięć komputerów ze wszystkimi podróbkami.

Hrabia Peacock i Bella weszli do sklepu. Pasza, patrząc na nich, nic nie powiedział.

– Pasza, powiedzieli mi tutaj, że wiesz wszystko o komputerach. Wybierz pięć zestawów, wykorzystaj to, co mamy, a następnie przekaz szkolenie.

– Nie wiem, kim jesteś, mogę tylko zgadywać, ale za dzień muszę odejść.

– Weź pod uwagę, że jesteś w podróży służbowej i będziesz szkolił nas przez dziesięć dni. Zapłacę za wszystko. Bella umieści cię w zamku, a przez dwie godziny dziennie przyjdiesz tu i trenujesz mnie i jeszcze trzy osoby. Czy się zgadzasz?

– Zgadzam się – odparł Pasza i zdecydował, że będzie musiał zadzwonić do Jury, aby przez dziesięć dni mógł wziąć urlop na własny koszt.

Pasha podniósł monitory z płaskim ekranem, wybrał skrzynkę na jednostki systemowe, wszystkie niezbędne tablice, podniósł klawiaturę i mysz. Ludzie pochodzili od hrabiego Pavlina, płacili za towary. Cztery komputery zostały wprowadzone do kompleksu gier, jeden został w samochodzie dla Belli. Hrabia Peacock dał swoją wizytówkę, napisano na niej kilka słów: «Michaiłowna, niech Paweł zamieszka w pałacu». Pasza i Bella nie spodziewali się takiego szczęścia, lśniły z nieoczekiwanej oferty.

Słudzy pałacu zaczęli rozmawiać z Bellą. Zauważyli, że nie była już tylko kobietą hrabiego Pavlina i była kobietą Paula. Nie trzeba było tego mówić, wystarczyło jedno spojrzenie na parę, aby zrozumieć, że są bliskimi ludźmi. Bella ustawiła Paula w sąsiednim pokoju, nikt nie zabronił ich spotykać. Wykonywała domowe obowiązki z jeszcze większą obsesją i miała czas, by wziąć Pawła do hrabiego Pavlina na szkolenie komputerowe.

Pasza przygotował wszystkie niezbędne programy, w tym księgowość, dzięki czemu hrabia Pavlin był tak entuzjastyczny, że zaproponował Paulowi pracę z nim jako głównym księgowym. Pasza zgodził się na nieoczekiwaną ofertę, do tego czasu wiedział, że hrabia Pavlin został nazwany Ivan Sergeevich Pavlinov.

Конец ознакомительного фрагмента.

Текст предоставлен ООО «ЛитРес».

Прочитайте эту книгу целиком, [купив полную легальную версию](#) на ЛитРес.

Безопасно оплатить книгу можно банковской картой Visa, MasterCard, Maestro, со счета мобильного телефона, с платежного терминала, в салоне МТС или Связной, через PayPal, WebMoney, Яндекс.Деньги, QIWI Кошелек, бонусными картами или другим удобным Вам способом.